

Jak tu żyć bez super fryzury i manicure?



Ilona Majak-Gierczak

Żłobki i przedszkola pozostają nadal zamknięte



Anna Gogół

Koronawirus przesuwają Komunie Święte

12



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

12 - 18 maja 2020 r. ■ nr 19 (270) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ks. Piotr Petryk

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Rekordzistka z „Konarskiego” z pensją 9,5 tys. zł

s. 5

Rozkładające się ciało na łasze wiślanej

Prokuratura ustala tożsamość i okoliczności śmierci kobiety, której zwłoki wylowili strażacy z Wisły.

W czwartkowej akcji na Wiśle brało udział 21 strażaków, grupa pływacków i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego



Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl

3

Opole Lubelskie: Termomodernizacja Jedynki ma pod górkę

s. 12

Karczmiska: 23-letni złodziej szparagów zatrzymany

s. 14

Wilków: Koło gminy wyrasta Stokrotka

s. 14

Opole: Kocon pożegnała się ze stołkiem dyrektora OPS



Justyna Kocon kierowała Ośrodkiem Pomocy Społecznej od 12 lat

s. 3

Żłobki i przedszkola w powiecie nadal zamknięte



Placówki szykują się do ponownego otwarcia

s. 15

Poniatowa: Mamy pierwszego ozdrowieńca

Choć ostatnie badania kontrolne nie potwierdziły, że pacjent z oddziału chirurgicznego jest chory na Covid-19, to nie on jest uznany za pierwszego ozdrowieńca.

s. 7

REKLAMA



Centrum Medyczne Strażacka

ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębieniowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczevicka 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

Wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Renata Szymańska
tel.: 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

**Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali
w ostatnich dniach strażacy
z Komendy Powiatowej Pań-
stwowej Straży Pożarnej w Opo-
lu Lubelskim i jednostek OSP:**

30 kwietnia

- Poniatowa: Rozwożenie mase-
czek ochronnych mieszkańcom.
- Emilcin: Uszkodzony zawór butli
gazowej.

1 maja

- Kluczkowice Osiedle: Wypadek
drogowy.
- Skoków: Drzewo na jezdni.

3 maja

- Kracze Prywatne: Pożar
śmietnika.
- Kolonia Uściąg: Pożar budynku
gospodarczego. Straty – 100 tys. zł.
Przyczyna – podpalenie.

4 maja

- Poniatowa: Pomoc policji w ot-
warciu mieszkania.
- Poniatowa: Pomiar tlenu węgla.

6 maja

- Wandalin: Pożar transformatora.
- Józefów nad Wisłą: Pomoc policji
w otwarciu mieszkania.
- Puszn: Zabezpieczenie uszko-
dzonej linii energetycznej.
- Wolica Kolonia: Pożar sadzy
w kominie.

7 maja

- Machów: Akcja wyciągania
topielca z Wisły.

SONDA

Jak tu żyć bez ładnej fryzury i manicure?

Kiedy w końcu zostaną otwarte salony fryzjerskie i kosmetyczne? Takie pytanie zadaje sobie nie jedna kobieta. A dla tych, które są na co dzień na świeczniku, zadba-
na fryzura, dobry makijaż i paznokcie to podstawa. W zależności od rozwoju sytuacji epidemiologicznej może stać się to nie wcześniej jak pod koniec maja.

W związku z tym zapytaliśmy znane kobiety z naszego powiatu, jak radzą sobie w czasach pandemii bez fryzjera i kosmetyczki.

Pytała: Agnieszka Ciekot



Ilona Majak-Gierczak,
dyrektor SP nr 1 w Opolu Lubelskim

Choć ubolewam, że zamknięte są zakłady fryzjerskie i kosmetycz-
ne, muszę radzić sobie z rzeczywistością. Na szczęście jestem z tego
pokolenia, które przeżyło wiele kryzysów. Fryzjerstwo to moja pa-
sja - i bez problemu radzę sobie z włosami. A jeżeli chodzi o moje
paznokcie - teraz są w stanie odpoczynku, czyli nabierają siły przed
kolejnym kolorem. Jednak - tak jak wszyscy - czekam na otwarcie
zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Myślę, że żadne domowe
zabiegi upiększające nie zastąpią profesjonalnej pielęgnacji.



Aneta Poniatowska,
zastępca burmistrza Poniatowej

Przez pandemię nie chodzę do fryzjera. Mam odrosty i widać moją
siwiznę. Jeśli chodzi o paznokcie - pilniczek, czasami używam
zwykłego lakieru. Covid-19 zmusza nas do pokazania prawdziwego
oblicza i nie tylko, jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny.



Anna Stolarek, Sekretarz Powiatu

Ciekawe pytanie. No cóż... Zamknięte salony fryzjerskie
i kosmetyczne to dla mnie, jak i zapewne dla większości kobiet,
spory problem. Sprawę pandemii traktuję jednak poważnie
i rozumiem, że te ograniczenia są konieczne. W obecnej sytuacji
włosy farbuję w warunkach domowych. Podobnie jest z manicure -
z tym nie ma problemu, bo posiadam sprzęt i od dawna wykonuję
go samodzielnie. Oczekuję jednak z niecierpliwością na ponowne
otwarcie salonów, zarówno fryzjerskich, jak i kosmetycznych i na
możliwość oddania się w ręce profesjonalistów w dziedzinie urody
- mojej fryzjerki i kosmetyczki.



Iwona Giza, sekretarz gminy Wilków

Jako kobieta staram się dbać o siebie niezależnie od okoliczności,
jakie mamy. Oczywiście korzystam z usług profesjonalnych
zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, ale na chwilę obecną
robię to samodzielnie.



Iwona Dudziak,

dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim

Jest to na pewno duże utrudnienie dla wielu kobiet, zależy to od
fryzury, jaką się nosi. W moim przypadku z koloryzacją włosów
poradziłam sobie sama, mam w tym małe doświadczenie. Nato-
miast z usług kosmetyczki rzadko korzystam.



Tatiana Łabęcka-Jaroszk, zastępca wójta gminy Karczmiska

Na szczęście potrafię samodzielnie zadbać o fryzurę i manicure,
choć ostrzyć jednak się sama nie potrafię. I z tego powodu
oczekuję z utęsknieniem na otwarcie salonów.

Nasza akcja

Pochwalcie się swoim ogródkiem, tarasem lub balkonem

Masz zadbane ogród, taras
lub balkon, któremu po-
święcasz wiele czasu, serca
i pieniędzy? Pokaż innym,
jak wygląda Twoja oaza
spokoju, tonąca w morzu
kwiatów, krzewów i drzew.

wspinaczkę po drabinkach roz-
poczynają przepiękne pelargonie
i surfinie.

A my zapraszamy Czytelników
do udziału w akcji „Pochwal się
swoim rajem na ziemi”. Zasady są
proste. Trzeba zrobić dwa zdjęcia.
Pierwsze - swojego ogrodu, tarasu
lub balkonu. Na drugim zdjęciu
chcemy, abyście pokazali siebie.
Opiszcie nam też, jak wygląda
wasz raj na ziemi, który sami so-
bie stworzyliście.

Czekamy na Wasze informacje
i zdjęcia do końca czerwca. Ślijcie
je na adres e-mail:
opole@24wspolnota.pl.



Z ogrodnictwem swoją przygodę w tym roku rozpoczęła również redaktor prowa-
dząca tygodnik Wspólnota Opolska

Wszystkie będziemy publiko- nych wydaniach Wspólnoty.
wali na naszych łamach w kolej- (ac)



NEKROLOGI

PONIATOWA

Lucjan Pciań, 76 l.

Poniatowa, zam. 25 kwietnia

Luciano Senatore, 72 l.

Wąwolnica, zm. 27 kwietnia

Monika Malik, 45 l.

Poniatowa, zm. 26 kwietnia

Leszek Miazga, 62 l.

Wąwolnica, zm. 3 maja

Krzysztof Wicha, 35 l.

Poniatowa, zm. 3 maja

Petronela Ziółkowska, 94 l.

Kolonia Poniatowa, zm. 2 maja

Jerzy Berliński, 61 l.

Poniatowa, zm. 5 maja

Andrzej Gozdur, 63 l.

Janiszów, zm. 5 maja

Alicja Opoka, 76 l.

Osiny, zm. 5 maja

Aleksander Wysocki, 89 l.

Poniatowa, zm. 6 maja

Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-
munalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Piotr Sarnicki, 57 l.

Lublin, zm. 30 kwietnia

Władysław Giza, 91 l.

Łaziska, zm. 30 kwietnia

Mieczysława Lejwoda, 93 l.

Braciejowice, zm. 2 maja

Zofia Jurak, 88 l.

Puszn Godowskie, zm. 2 maja

Jan Wcisł, 64 l.

Rogów, zm. 3 maja

Alicja Kobiółka, 66 l.

Janiszów, zm. 3 maja

Helena Wicha, 99 l.

Opole Lubelskie, zm. 5 maja

Andrzej Tomaszewski, 51 l.

Wąwolnica, zm. 5 maja



R E K L A M A

PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK
POLSKA • NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA

REZERWACJA

Telefon
0048 530 26 25 26
lub
0048 792 90 94 73
biuro@rajskiewrota.pl

INFORMATOR
ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE

ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

Ściągnięci zostali pływaki i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Akcja na Wiśle. Z wody wyłowiono ciało kobiety

GM. WILKÓW: Prokuratura ustala tożsamość i okoliczności śmierci kobiety, której ciało w czwartek wyłowili strażacy z Wisły. Denatka to prawdopodobnie zaginiona mieszkanka Solca.

W czwartek po godz. 12 mieszkaniec województwa mazowieckiego postawił nasze służby na nogi.

- Zgłaszający widział leżące na wysokości Machowa na łasze wiślanej człowieka. Nie wiedział jednak, w jakim jest stanie – relacjonuje kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Na miejsce wysłani zostali strażacy zawodowi i ochotnicy oraz dwie łodzie. Wezwana została też specjalistyczna grupa wodno-nurkowa z Lublina i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Początkowo nie wiadomo było, czy ktoś potrzebuje pomocy, czy we wskazanym miejscu leżą zwłoki, dlatego zadysponowany został śmigłowiec LPR – dodaje.

Po około dwudziestu minutach strażakom udało się do-

płynąć do wskazanego miejsca i wyciągnąć ciało. Znajdowało się ono około 20 m od brzegu. Jak się okazało, było to ciało kobiety, ulegające już rozkładowi.

Ile kobieta przebywała w wodzie, tego nie wiadomo. Strażacy przekazali zwłoki policji. Na miejsce przyjechał też prokurator, który dokonał wstępnych oględzin i zarządził zabezpieczenie zwłok. W tym tygodniu przeprowadzona zostanie sekcja zwłok. Jej wyniki pozwolą odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną zgonu.

Prokuratura wszczęła już śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

- W tym momencie tożsamość kobiety jest potwierdzana. Mamy już wytypowaną osobę. Wstępnie jest ustalone, kto to jest – informował w piątek Marcin Pytko, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Wiadomo, że denatką nie jest mieszkanka naszego powiatu. A ślady prowadzą do Solca, gdzie dwa tygodnie temu zaginęła 82-letnia mieszkanka tej miejscowości. Jaka informuje tamtejsza policja, kobieta wyszła z domu i już nie wróciła. Od tamtego czasu trwały poszukiwania. Soleccy strażacy i policjanci przeszukiwali łodziami swój odcinek Wisły. Bez rezultatu.



W akcję ratunkową zaangażowanych zostało 21 strażaków, dwie łodzie pływające oraz grupa pływaków i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

- Czekamy na identyfikację tych zwłok. Albo będą to badania DNA, potwierdzające tożsamość, albo też członek rodziny dokona identyfikacji. Póki co nie jestem w stanie potwierdzić, że jest to ta kobieta, której szukaliśmy – usłyszeliśmy w piątek od asp. Andrzeja Stolarza z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku.

Agnieszka Ciekot



kpt. Rafał Dobraczyński,
rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
Zgłaszający widział leżące na wysokości Machowa na łasze wiślanej człowieka. Nie wiedział jednak, w jakim jest stanie



Marcin Pytko,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
W tym momencie tożsamość kobiety jest potwierdzana. Mamy już wytypowaną osobę. Wstępnie jest ustalone, kto to jest

13 milionów
trafi do naszych
przedsiębiorców

Na taką pomoc w ramach Tarczy Antykryzysowej mogą liczyć przedsiębiorcy z naszego powiatu. Pośredniak stara się o kolejne środki.

Z danych podawanych przez starostwo wynika, że w ramach trzech instrumentów Tarczy Antykryzysowych przedsiębiorcy działający w naszym powiecie złożyli już 1616 wniosków o pomoc w walce ze skutkami wywołanymi przez pandemię koronawirusa. Z tego 1435 wniosków o niskoprocentową pożyczkę dla mikroprzedsiębiorców, 104 wnioski na dofinansowanie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców niezatrudniających pracowników oraz 77 wniosków na dofinansowanie kosztów wynagrodzeń pracowników zatrudnionych przez mikro, małe lub średnie firmy.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim przyznaje, że zainteresowanie przedsiębiorców z naszego powiatu Tarczą Antykryzysową i jej formami wsparcia jest ogromne.

- W związku z tak dużym zainteresowaniem i skalą kryzysu, pozyskana przez nas kwota 13 milionów złotych może być niewystarczająca. Dlatego też złożyliśmy wniosek o dodatkowe środki w wysokości czterech milionów złotych – mówi Iwona Dudziak, dyrektor PUP.

Do dziś PUP w Opolu Lubelskim wypłacił przedsiębiorcom już ponad dwa miliony złotych. Władze powiatu mają nadzieję, że ta pomoc pozwoli właścicielom małych i średnich firm na pokrycie bieżących zobowiązań.

- Zdaję sobie sprawę, że dla wielu z nich, zwłaszcza tych, co wynajmują lokale, największym problemem jest zapłacenie czynszu. Dlatego też apeluję do wynajmujących lokale o przychylnie podejszenie do najemców, takie, które pozwoli mi wszystkim przetrwać ten trudny czas – apeluje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Agnieszka Ciekot

JA

Kocon pożegnała się ze stołkiem dyrektora opieki społecznej

Nieprzerwanie przez dwanaście ostatnich lat kierowała pomocą społeczną w gminie Opole Lubelskie. Ale burmistrzowi i dyrektor OPS było nie po drodze.

Justyna Kocon z końcem kwietnia przestała piastować stanowisko dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim. Informacja ta zaskoczyła wielu.

- Uchodziła za naprawdę kompetentną osobę. Zawsze na sesjach chwalona za pracę. Czy to kolejna czystka polityczna? – zastanawia się jeden z radnych, który powiadomił nas o tym fakcie.

Kocon z OSP-em związana była przez trzynaście lat, z czego na fotelu dyrektora zasiadała dwanaście. Każdego dnia pomagała osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Burmistrz, pytany o zakończenie współpracy z dyrektorem Kocon, jest oszczędny w słowach.



Justyna Kocon z końcem kwietnia przestała być dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim

Potwierdza, że umowa została rozwiązana 28 kwietnia na mocy porozumienia stron.

Z naszych informacji wynika, że to on był inicjatorem odejścia. Ale do tej kwestii nie chciał się odnieść.

- Taka forma rozwiązania umowy o pracę (za porozumieniem

stron - red.) oznacza, że pracownik i pracodawca zgodnie decydują się na rozwiązanie umowy i nie mają obowiązku podawania przyczyn rozwiązania umowy. Dlatego nie wypada mi szerzej komentować tej sytuacji – odpowiada ogólnikowo Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Z naszych informacji wynika też, że współpraca Plisa i Kocon od samego początku nie układała się najlepiej. Do burmistrza miały docierać niepokojące sygnały dotyczące funkcjonowania placówki pod rządami Justyny Kocon. Dyrektor miała również nie stanąć na wysokości zadania, jeśli chodzi m.in. o udzielanie wsparcia swoim podopiecznym w okresie pandemii.

Jej pożegnanie z jednostką zbiegło się w czasie z trwającym postępowaniem prokuratorskim. Dotyczy ono jednej z asystentek rodziny, której prokuratura przedstawiła zarzut przywłaszczenia pieniędzy. Postępowanie cały czas trwa. W Opolu nie brakuje głosów, że to właśnie ta sprawa tak naprawdę mogła być jednym z głównych powodów rozwiązania umowy o pracę. Burmistrz, pytany o ten wątek, nabrał wody w usta.

Dyrektorkę obowiązuje trzymiesięczny okres wypowiedzenia.

- Została zwolniona z obowiązku świadczenia pracy z zachowa-

niem prawa do wynagrodzenia. W okresie wypowiedzenia został udzielony zaległy urlop wypoczynkowy. Za urlop bieżący zostanie wypłacony ekwiwalent pieniężny – dodaje burmistrz.

Nowy dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim wybrany będzie w drodze konkursu, który ogłoszony ma zostać w najbliższym czasie. Póki co jednostką kieruje Mariola Gołofit.

Z Justyną Kocon nie udało nam się skontaktować. Nie odbierała telefonu i nie odpowiadała też na naszego SMS-a.

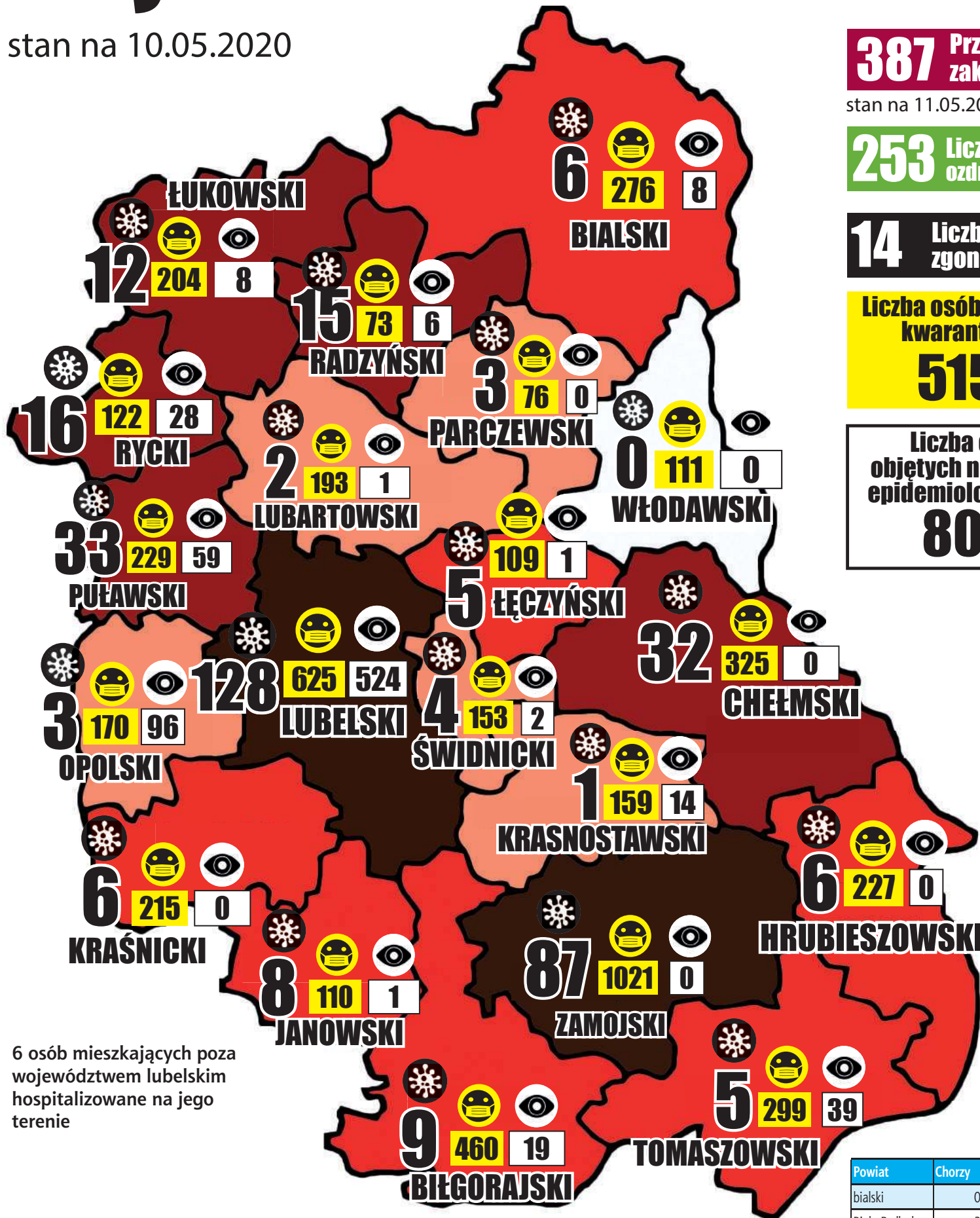
R E K L A M A

KRUSZYWA

Konrad Zagazdon
NIEZDÓW 180 Tel. 668 852 628

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 10.05.2020



6 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

□ powiat bez zakażonych

□ powiat z 1-4 zakażonych

■ powiat z 5-10 zakażonych

■ powiat z 11-50 zakażonych

■ powiat z więcej niż 50 zakażonych

❄️ liczba osób zakażonych

👤 liczba osób objętych kwarantanną

👁️ liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

387 Przypadków zakażenia

stan na 11.05.2020, g. 10.00

253 Liczba ozdowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną

5157

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

806

Tydzień z małym przyrostem i bez ofiar

Kilkanaście nowych przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni. W porównaniu do poprzednich tygodni, to znaczący spadek. Obyło się też bez zgonów z powodu COVID-19.

Koronawirus u nas wyhamowuje

Podczas gdy w kilku innych regionach kraju wzrost liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 jest stosunkowo duży, w naszym województwie da się zauważyć wyraźną stabilizację sytuacji. Na przestrzeni ostatnich siedmiu dni przybyło u nas zaledwie 14 nowych przypadków zakażenia. To bardzo znaczący spadek w porównaniu do poprzednich tygodni. Ostatnio informowaliśmy o przyroście 21 przypadków, tydzień wcześniej o 40 nowych zakażonych, a jeszcze siedem dni wcześniej o 80 nowych chorych. Przyrosty w naszym województwie są znacznie niższe niż te w ujęciu ogólnokrajowym. W ciągu ostatnich siedmiu dni w Polsce przybyło w sumie około 2 tys. nowych przypadków.

Bez ofiar, nowi ozdowieńcy

W ostatnim tygodniu nie odnotowano w naszym województwie ani jednego zgonu wywołanego przez COVID-19, chorobę będącą zakażeniem koronawirusem. Dotychczas w województwie zmarło z tego powodu 14 osób. W skali całego kraju liczba zgonów wynosi już 803. Przybyło za to 43 nowych ozdowieńców w województwie. Są to osoby, które już nie wykazują objawów choroby COVID-19. Łącznie w do tej pory jako ozdowieńców zakwalifikowano 253 pacjentów w naszym regionie.

Więcej w kwarantannie

Zróżnicowana jest sytuacja w kwestii liczby osób objętych kwarantanną w poszczególnych powiatach. Takich osób przybyło w powiatach bialskim (było 270 - jest 276), radzyńskim (66-73), parczewskim (76-78), lubartowskim (157-193), łęczyńskim (82-109), puławski (204-229). Liczba objętych kwarantanną spadła natomiast w powiatach: łukowskim (208-204), lubelskim (661-625), opolskim (213-170). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie wzrosła w ciągu siedmiu z 4436 do 5157. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wzrosła nieznacznie - z 797 do 806.

Powiat	Chorzy	Ozdowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	2	3	0
lubartowski	1	1	0
lubelski	13	34	2
Lublin	6	70	3
łęczyński	2	3	0
łukowski	4	8	0
opolski	2	1	0
parczewski	1	2	0
puławski	13	20	0
radzyński	4	9	2

Są szkoły, w których nauczyciele zarabiają więcej od dyrektora. Są też takie, w których nauczyciele zarabiają więcej niż wójtowie w gminach

Rekordzistka z „Konarskiego” z pensją 9,5 tys. zł

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to Lidia Wiśniewska z Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim jest rekordzistką w nauczycielskiej elicie powiatu.

Ujawniamy kolejne listy płac nauczycieli zatrudnionych w naszych szkołach. Dziś przyglądamy się pensjom pedagogów ze szkół ponadpodstawowych, czyli Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Opolu

Lubelskim oraz Zespołu Szkół w Chodlu. Wrażenie robią zarobki z „Konarskiego”. W tej szkole niektórzy nauczyciele zarabiają zdecydowanie więcej od dyrektora. Najlepiej powodzi się Lidii Wiśniewskiej, której za październik

naliczona została pensja w wysokości sięgającej 9,6 tys. zł brutto. Takiej nie mają nawet wójtowie. Dla porównania wynagrodzenie wójta gminy Karczmiska Janusza Goliszka wynosi obecnie 9020 zł, a Karola Grzedy - wójta sąsiedniej gminy Łaziska 9090 zł

brutto. Natomiast dyrektor ZSZ w Opolu Lubelskim Anita Wrona za październik otrzymała lekko ponad 7200 zł brutto. Pani Lidia jest nauczycielem dyplomowanym. Na jej tak wysoką pensję złożyły się: wynagrodzenie zasadnicze – 3817 zł, wysługa

– 763 zł, dodatek motywacyjny – 75 zł, dodatek za wychowawstwo – 300 zł, za godziny nadwymiarowe – 2341 zł i za zastępstwa do różnych – 2290 zł. „Na rękę” rekordzistka otrzymała 6858 zł.

AC

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO W OPOLU LUBELSKIM

- Iwona Adamczyk, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4663,87 zł/3461,21 zł
Nagroda brutto: 1500 zł
- Renata Adamczyk-Lalak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5896,85 zł/4246,44 zł
- Urszula Bartoszewska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6060,84 zł/4384,53 zł
- Sylvia Bień, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5896,85 zł/4254,44 zł
- Elżbieta Borkowska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5979,43 zł/4304,28 zł
- Lech Borkowski, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6997,68 zł/5022,85 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Anna Bury, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6353,98 zł/4577,39 zł
- Krzysztof Cyrkler, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6657,03 zł/4782,35 zł
- Joanna Czycza, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6851,71 zł/4884,22 zł
- Urszula Długosz, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5616,97 zł/4056,66 zł
- Katarzyna Gieroń, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5642,41 zł/4066,64 zł
- Anna Grela, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6125,87 zł/4416,28 zł
- Marcin Jarski, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6068,48 zł/4375,21 zł
- Wojciech Kalisz, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5313,45 zł/3843,33 zł
- Aneta Klucznik, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6029,43 zł/4347,55 zł
- Teresa Kramek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6418,62 zł/4623,15 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Edyta Kubiś, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6003,50 zł/4330,19 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Bożena Kuzioła – Gazda, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5977,65 zł/4311,89 zł
- Dariusz Lech, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6277,65 zł/4523,46 zł
- Marzanna Maciąg, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5819,64 zł/4191,81 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Marek Matras, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6419,64 zł/4622,95 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Agnieszka Mazurek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7306,89 zł/5249,66 zł
Nagroda brutto: 1500 zł
- Magdalena Mendak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6806,15 zł/4896,46 zł
Nagroda brutto: 1000 zł

- Rafał Mendak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6316,08 zł/4550,64 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Agata Mróz, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5588,92 zł/4037,64 zł
- Magdalena Plis, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4896,25 zł/3547,74 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Iwona Pomorska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5718,75 zł/4128,59 zł
- Joanna Pomorska-Batyra, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4805,40 zł/3476,39 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Małgorzata Popiołek-Słotwińska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5578,80 zł/4021,69 zł
- Małgorzata Przywara, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3625, 53 zł/2651,91 zł
- Aneta Rak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6151,57 zł/4434,46 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Dariusz Resztak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6327,65 zł/4558,72 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Izabela Resztak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7731,62 zł/5549,17 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Bożena Sajnog, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1094,83 zł/764,85 zł
- Ewa Sanecka, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6074,98 zł/4371,31 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Katarzyna Solis, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6088,91 zł/4390,25 zł
- Izabela Stępień, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5965,81 zł/4303,59 zł
- Bożena Świech, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6125,87 zł/4407,28 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Lidia Wiśniewska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 9586,30 zł/6857,60 zł
- Anita Wrona, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7208,98 zł/5171,77 zł
- Katarzyna Zawadzka-Batyra, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6653,71 zł/4779,75 zł
- Bożena Zielińska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5870,53 zł/4235,77 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Anna Adamczyk, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3775,56 zł/2762,15 zł
- Monika Dajos, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4245,88 zł/3046,03 zł
- Anna Nowak, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3309,06 zł/2429,40 zł
Nagroda brutto: 1000 zł
- Iwona Radziejewska, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3505,89 zł/2558,97 zł

- Rafał Wójcik, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 2301,88 zł/1710,52 zł
- Agnieszka Kocoń, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1444,44 zł/1019,22 zł
- Karolina Kramek-Smerczyńska, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1890,60 zł/1612,60 zł
- Adam Nowak, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5774,41 zł/4168,29 zł
- Tomasz Rukasz, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4445,80 zł/3187,01 zł
- Monika Wieczorek-Konarska, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7019,54 zł/5046,02 zł
- Michał Doroszkiewicz, nauczyciel stażysta**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1038,46 zł/732,44 zł

ZESPÓŁ SZKÓŁ W CHODLU

- Iwona Cyrkler-Kuśmierska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 572,55 zł/488,92 zł
- Kazimierz Frankow, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3231,86 zł/2282,58 zł
- Marcin Jarski, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 848,22 zł/649,06 zł
- Kinga Kozłowska, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 2579,44zł/1683,58 zł
- Agnieszka Maj, dyrektor szkoły, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4465 zł/3178,19 zł
- Piotr Majcherski, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3263,34 zł/2353,51 zł
Nagroda brutto: 500 zł
- Jolanta Mędrek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 818,48 zł/630,07 zł
- Agnieszka Olender, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3273,06 zł/2404,13 zł
Nagroda brutto: 500 zł
- Radosław Oponowicz, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1476,91 zł/1127,73 zł
Nagroda brutto: 500 zł
- Katarzyna Surma, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3099,18 zł/2280,59 zł
Nagroda brutto: 500 zł
- Aleksandra Szabat, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 3499,92 zł/2489,37 zł
- Anna Wyroślak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1306,26 zł/963,73 zł

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ADAMA MICKIEWICZA W OPOLU LUBELSKIM

- Mariusz Batyra, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6298,88 zł/4530,13 zł
Nagroda brutto: 1100 zł
- Iwona Bera, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4670,40 zł/3380,38 zł
Nagroda brutto: 1100 zł

- Beata Błaszczak, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4700,40 zł/3410,93 zł
- Anna Cięszczyk, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 8063,80 zł/5783,01 zł
- Anna Gutek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4962,23 zł/3586,55 zł
- Renata Jackowska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7036 zł/5049,95 zł
- Wojciech Kalisz, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 424,11 zł/354,75 zł
- Małgorzata Kobiałka, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6221,76 zł / 4475,57 zł
- Urszula Mędrek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4670,40 zł/3389,38 zł
- Joanna Mroczek, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6832,44 zł/4906,10 zł
- Teresa Pietras, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5494,64 zł/3970,60 zł
- Danuta Piłat, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 6184,80 zł/4449,54 zł
Nagroda brutto: 1100 zł
- Małgorzata Przywara, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 954,25 zł/724,32 zł
- Monika Ptańska-Romanowska, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5012,23 zł/3577,80 zł
Nagroda brutto: 1100 zł
- Robert Romanowski, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4049,26 zł/3341,48 zł
Nagroda brutto: 1390 zł
- Barbara Szafran, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 5311,08 zł/3841,47 zł
Nagroda brutto: 1100 zł
- Michał Wojewoda, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 4555,89 zł/3300,46 zł
Nagroda brutto: 1100 zł
- Małgorzata Woś, dyrektor szkoły, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 7101,76 zł/5095,58 zł
Nagroda brutto: 1250 zł
- Iwona Zalewska-Cebrykow, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 2420,78 zł/1758,89 zł
- Jolanta Zarzycka, nauczyciel dyplomowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1518,32 zł/1138,16 zł
- Przemysław Lemieszek, nauczyciel kontraktowy**
Wynagrodzenie brutto/netto: 2159,22 zł/1609,50 zł
- Joanna Domaszewska, nauczyciel mianowany**
Wynagrodzenie brutto/netto: 1354,17 zł/1006,34 zł
- Konrad Osuch, nauczyciel stażysta**
Wynagrodzenie brutto/netto: 309,11 zł/266,73 zł
- Łukasz Szafran, nauczyciel stażysta**
Wynagrodzenie brutto/netto: 309,11 zł/266,73 zł
- Patryk Węclawski, nauczyciel stażysta**
Wynagrodzenie brutto/netto: 618,22 zł/493,85 zł

Mała szkoła pod Lubartowem stała się pionierem w pomysłach na ciekawe e-lekcje w dobie pandemii koronawirusa

Uczniowie spotykają się na zdalnych lekcjach, rodzice na wywiadówce

Zdalnie przeprowadzane są nie tylko lekcje, ale również „Wieczorek poezji”, zebranie z rodzicami i Rada Pedagogiczna! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Od 12 marca szkoły zawiesiły działalność. Nauczyciele w tym czasie mają obowiązek realizować podstawę programową wykorzystując internet.

- Nauczyciel został postawiony z dnia na dzień bez żadnego szkolenia w zakresie stosowania zdalnych technologii. Większość nauczycieli prowadzi edukację korespondencyjną, wykańczając rodziców przesyłaniem kart pracy, odsyłaniem zdjęć, czy nagrywaniem filmików - mówi Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Dzięki pani Edycie coraz więcej nauczycieli decyduje się prowadzić e-lekcje w internecie, tak jak robili to dotychczas w szkole. W niewielkiej szkole pod Lubartowem edukację online prowadzi już duża grupa nauczycieli.

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna - wylicza nauczycielka. - Uczniowie potrzebują kontaktu z nauczycielem, chcemy się zobaczyć, porozmawiać, omówić pewne tematy, a nie tylko rodzice mają doczytywać i tłumaczyć dzieciom - dodaje.

Dzieci zadowolone, rodzice odetchnęli z ulgą

Do prowadzenia zajęć nauczyciele ze szkoły w Szczekarkowie wykorzystują nowoczesne technologie informacyjne. Administratorem



Przedstawiciele szkoły ze Szczekarkowa na czele z Edytą Borowicz-Czuchrytą i uczniami Mileną Gdulą, po prawej Justyną Mąką w porannym programie TVP2 „Pytanie na śniadanie” 27 kwietnia opowiedziały o projekcie eTwinning SPACE, który realizują w szkole we współpracy ze szkołami z Litwy, Grecji, Portugalii, Turcji, Gruzji, Włoch, Estonii, Ukrainy. W telewizji śniadaniowej uczennice zaprezentowały quiz przygotowany w ramach projektu na temat zmian klimatycznych

Office 365, pakietu aplikacji i usług Microsoft jest nauczycielka języka angielskiego Edyta Borowicz-Czuchryta. Od dwóch lat anglistka jest też Microsoft Innovative Educator Expert - Ekspertem Microsoft w zakresie innowacyjnej edukacji.

- Każda instytucja edukacyjna może bezpłatnie zarejestrować się w usłudze Office 365 Education, wówczas uczniowie i pedagodzy mogą korzystać z takich programów jak Word, Excel, PowerPoint, OneNote, a także Microsoft Teams i innych narzędzi. Takie rozwiązania zapewniają absolutnie bezpieczną edukację online - podkreśla nauczycielka. - Nic nie zastąpi kontaktu z uczniem! Dzięki spotkaniom w aplikacji Teams można z uczniami rozmawiać, wysłuchać ich pytań i odpowiedzieć na nie.

Lekcje, koła zainteresowań, uroczystości

W sieci oprócz lekcji prowadzone są szkolne uroczystości i zajęcia dodatkowe rozwijające pasje i zainteresowania uczniów.

- Mieliśmy spotkanie z okazji uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, szkolny konkurs „Wieczorek poezji”,



Uczniowie klasy piątej na lekcji języka angielskiego. Od lewej: Aleksandra Kusyk, Łukasz Pawluczuk, Kamil Gdula, Patryk Niebrzydowski, Zuzanna Aftyka

a nawet zebranie z rodzicami i Radę Pedagogiczną! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla nauczycielka. Rodzice nie kryją zadowolenia z e-lekcji prowadzonych w szczekarkowskiej szkole.

- Zdalne nauczanie sprawdza się w tej chwili rewelacyjnie - mówi

matka jednego z uczniów szczekarkowskiej szkoły. - Początki były ciężkie, bo tylko angielski był prowadzony zdalnie, dopiero potem pani Edyta przeszkoliła innych nauczycieli i teraz mamy połowę problemu z głową. Dzięki e-lekcjom to nauczyciele tłumaczą dzieciom przez internet, a nie my - rodzice, bo tak naprawdę,



Agnieszka Romaneczko, nauczyciel języka polskiego, SP w Szczekarkowie wychowawca klasy 4 i 5

Dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły

- Wiele zadań robimy teraz wspólnie z uczniami i dzięki temu rodzice nie mają już tego obowiązku. Lekcje w aplikacji Teams sprawdzają się bardzo dobrze, od razu spostrzegaliśmy, że są dużo lepsze efekty nauczania. Dzieci są bardziej zmotywowane do pracy. Duży plus widzą rodzice - dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły i zazwyczaj mają po kolei kilka lekcji w różnej konfiguracji. Przede wszystkim dzięki temu, że się widzimy i rozmawiamy mamy bardzo dobry kontakt z uczniami. Nauka jest w tej formie atrakcyjna, ponieważ możliwe jest stosowanie zabaw, co wcześniej na kartkach papieru nie było możliwe. Zorganizowałam nawet zebranie z rodzicami. Jak podkreślali rodzice w rozmowie, dzięki nauce online dzieci są bardziej samodzielne przy odrabianiu pracy domowej. Mając już wiedzę przekazaną na lekcji przez nauczyciela same wiedzą jak powinny odrabiać pracę domową, nie wymagają już tak dużego wsparcia rodziców



Anna Zmysłowska, dyrektor SP w Szczekarkowie

Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat

- Od trzech tygodni pracujemy na e-lekcjach ze starszymi dziećmi w klasach 4-8, klasy 1-3 dopiero zaczynają logować się w systemie. Jesteśmy bardziej zadowoleni z takiej pracy, niż zlecania prac do samodzielnego opracowania przez uczniów w domu. Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat, uczeń może dopytać, jeśli czegoś nie rozumie. Widzimy się - to też ma duże znaczenie w czasie kwarantanny, kiedy nie mamy ze sobą kontaktu osobistego. Prowadzę zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora podręcznik, mogą też w zeszytach notować zadania. Niektóre zadania wykonujemy wspólnie, inne - dzieci robią samodzielnie i później je sprawdzamy, porównujemy rozwiązania. Nie wróciłabym do wcześniejszej, korespondencyjnej formy nauczania



Edyta Borowicz-Czuchryta,

nauczycielka j. angielskiego w SP w Szczekarkowie

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna

Muzeum w Kozłowie wkrótce otwarte. Nie wejdziemy do kaplicy

Muzeum Zamoyskich planuje otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę). Ceny biletów mają pozostać bez zmian. Muzeum może zostać otwarte między 12 a 19 maja.

Sezon w Muzeum Zamoyskich kończy się w listopadzie. W 2020 r. jak zwykle przerwa miała trwać do 30 marca. Ale stało się inaczej. Z powodu epidemii koronawirusa zbiory Muzeum Zamoyskich można było oglądać tylko wirtualnie.

Park otwarty, do Pałacu wstęp dla pięciu osób jednorazowo

Na początku maja ograniczenia zaczęto łagodzić.

- Zgodnie z zaleceniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jesteśmy w trakcie

konsultowania zasad otwarcia Muzeum Zamoyskich w Kozłowie ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi i pracujemy nad tym, by możliwie szybko i bezpiecznie udostępnić nasze ekspozycje dla zwiedzających - informuje Agata Ulanowska, Kierownik Działu Edukacji, Informacji Muzealnej i Wydawnictw.

Od 5 maja Park w Kozłowie jest otwarty dla zwiedzających w godzinach 9 - 19. W czasie wizyty należy zastrzeżać nos i usta, zachować 2-metrowy dystans od innych osób, nie dotykać znajdujących się w parku urządzeń i rzeczy, ani

ławek, nie organizować pikników lub spotkań towarzyskich, nie korzystać z placu zabaw.

Prawdopodobne otwarcie ekspozycji Muzeum Zamoyskich w Kozłowie nastąpi między 12 a 19 maja. W pierwszym etapie godziny otwarcia Muzeum będą skrócone, a liczba zwiedzających ekspozycję zostanie zmniejszona do 5 osób. - Planujemy otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę) - informuje Agata Ulanowska.

Ceny biletów bez zmian

We wnętrzach muzealnych pojawią się nowe eksponaty np. tłok pieczętny z herbem Zamoyskich czy torebka balowa. W Galerii Sztuki Socrealizmu będzie można dalej obejrzeć prezentowaną w ubiegłym roku wystawę „1949-2019. Stale o Nowej Hucie”. W sali wystaw czasowych w Teatralni trwa remont. Muzeum zapewnia, że sytuacja związana z epidemią koronawirusa nie wpłynie na ceny biletów.

PAŁAC

bilet normalny	28 zł
bilet ulgowy	14 zł
bezpłatnie: w środy	
GALERIA SZTUKI SOCREALIZMU	
bilet normalny	10 zł
bilet ulgowy	5 zł
POWOZOWNIA	
bilet normalny	8 zł
bilet ulgowy	4 zł
KARNET	
obejmuje wszystkie ekspozycje	
normalny	38 zł
ulgowy	19 zł

KA

W tym tygodniu zapadnie decyzja czy pacjent ze szpitala zasili grono ozdrowieńców

Jednego pacjenta pięć razy badali na koronawirusa

POWIAT OPOLSKI: Choć ostatnie badania kontrolne nie potwierdziły, że pacjent ze szpitala w Poniatowej jest chory na Covid-19, to wciąż nie on jest uznany przez sanepid za pierwszego ozdrowieńca w powiecie opolskim.



Gabriel Maj
prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny

W ostatnich dniach wykonano kolejne testy na obecność koronawirusa u 60-letniego pacjenta oddziału chirurgicznego, u którego pierwszy test dał wynik pozytywny. Ostatnie badania wykonane zostały 4 i 6 maja.

- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny – informuje Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Tym samym pacjent mógł opuścić izolatkę, do której trafił w związku z podejrzeniem zakażenia. Bowiemy tylko w warunkach izolacji mogło przebiegać jego leczenie, z zachowaniem jednocześnie wszystkich niezbędnych wymogów sanitarnych.

Wynik negatywny pozwala nam na przeniesienie pacjenta do innego szpitala, w którym jego leczenie będzie kontynuowane – dodaje.

Przypomnijmy. Pacjent ze szpitala w Poniatowej przebadany został w sumie pięć razy. Pierwszy wynik potwierdzający zakażenie koronawirusem u 60-latka wyszedł przypadkowo. Mężczyzna miał zostać przewieziony na operację do Lublina. Ale szpital zażyczył sobie najpierw wykonania testu

na obecność wirusa. Wynik był dodatni. Kolejne cztery badania - ku zaskoczeniu - dały wynik ujemny.

W związku z wystąpieniem podejrzenia zakażenia testy na obecność koronawirusa przeprowadzono również u personelu i pozostałych pacjentów szpitala. Na ponad 130 wykonanych testów, jeden dał wynik pozytywny. Wirus wykryty został u pielęgniarki z oddziału ortopedii. Kobieta trafiła do izolatorium w Nałęczowie. Pozostaje pod nadzorem sanitarno-epidemiologicznym, a jej stan zdrowia jest monitorowany przez lekarza zakaźnika. Na wczoraj (poniedziałek) zaplanowane zostało u niej

pobranie kolejnego wymazu do badań.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie w poniedziałek rano, gdy dopytywaliśmy, nie zaliczała jeszcze pacjenta poniatowskiego szpitala do grona ozdrowieńców. A za taką osobę może być uznany pacjent u którego objawy ustąpiły, a stan zdrowia się poprawił, co potwierdzone zostało wynikami badań.

- Ozdrowieńcem jest pierwszy pacjent z powiatu opolskiego powyżej 61. roku życia. Decyzję co do następnych dwóch pacjentów z powiatu opolskiego będą podjęte dzisiaj i w najbliższych dniach – zapowiada Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik WSSE w Lublinie.

Pacjentem, który wyzdrowiał z Covid-19 - o którym mówi rzeczniczka - jest mieszkaniec Poniatowej. 61-letni mężczyzna był pierwszym potwierdzonym przypadkiem zakażenia Sars-Cov2 w powiecie opolskim. Groźny wirus z Chin wykryty został u niego 7 kwietnia.

Agnieszka Ciekot

Tabela nowych przypadków zakażeń w regionie

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
5.05.	M	21-40	łukowski	dobry
5.05.	K	21-40	łukowski	dobry
6.05.	Kx2	21-40	rycki	dobry
6.05.	K	61+	rycki	dobry
6.05.	K	41-60	zamojski	dobry
7.05.	M	61+	zamojski	dobry
8.05.	K	0-20	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	Zamość	dobry
9.05.	K	21-40	Lublin	dobry
9.05.	M	21-40	Lublin	dobry
10.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
10.05.	K	41-60	łukowski	dobry

GAMA

PROMOCJA 12- 18.05.2020



1. Mleko Twój kubek 2% 1l UHT - 2,77 zł
2. Bułka Fitnes 80 g - 0,95 zł PRODUKCJA WŁASNA
3. Princessa longa 49 g - 1,19 zł
4. Kawa Tchibo Exclusive 250 g - 9,99 zł
5. Kaszanka grillowa z boczkiem 600 g - 8,99 zł
6. Ketchupy Dawtona 500 g pikantny i łagodny - 3,33 zł

INFORMACJA

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Zastoń usta i nos

Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszkę, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zastanij zarówno usta, jak i nos – nie noś maseczki na brodzie.



Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu
a także w innych punktach usługowych



Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze



W miejscach publicznych
np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)

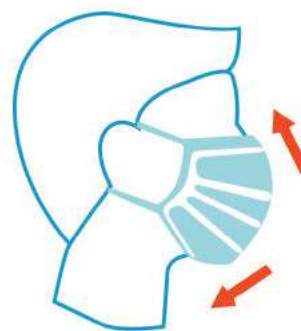


W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie



W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyć ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstawiasz nos lubnosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zastanij usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.



Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

Uderzył w ogrodzenie. Nie żyje

GM ŁUKÓW/GM ULAN W Świdrach 27 kwietnia kierowca nissana zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji.

W wyniku wypadku pokrzywdzony mężczyzna, 64-latek z gminy Ulan doznał obrażeń ciała. Zmarł 1 maja.

Pijany jechał do miasta „bocznymi drogami”. Policjantom wmawiał, że jest trzeźwy

ŁUKÓW Prawie 2 promile alkoholu miał 41-latek, którego policjanci zatrzymali po anonimowym zgłoszeniu. Informator, który zadzwonił we wtorek (5 maja) na dyżurkę powiedział, że „bocznymi drogami” jedzie w kierunku miasta osobówka, a jej kierowca może być pijany. Osobówka zbliżała się do Łukowa od strony Krynki. - Policjanci zatrzymali renault w Wólce Świątkowej. Autem kierował 41-latek z gminy Łuków, który tłumaczył, że jest trzeźwy - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józik z policji w Łukowie.

Okazało się, że 41-latek miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Jego renault został odholowany na parking strzeżony,

a mężczyzna przekazany kuzynce i zwolniony do domu.

Na tym nie koniec kłopotów kierowcy. Policjanci sprawdzają jeszcze jego prawo jazdy, które zostało wydane w innym kraju. - Dane osobowe mężczyzny nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Teraz prowadzący postępowanie sprawdzą czy 41-latek „zdobył” prawo jazdy legalnie, czy też nieprawdziwe dane znajdujące się w dokumencie zostały wpisane tam tylko „omyłkowo” - wyjaśnia oficer prasowy.

41-latek usłyszał zarzut za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 2 lat odsiadki.

p

Zaufała nawigacji. Doszło do stłuczki

POWIAT ŁUKOWSKI Na szczęście niegroźnych obrażeń ciała doznali uczestnicy wypadku do jakiego doszło w poniedziałek, 4 maja, w Celinach koło Trzebieszowa. Kierująca audi 29-latką z Sokółowa Podlaskiego nie zachowała ostrożności na skrzyżowaniu i nie ustąpiła pierwszeństwa innemu audi. Kobieta tłumaczyła munduro-

wym, że drogą tą jechała pierwszy raz i korzystała z nawigacji. Mówiła, że nie zorientowała się, że jest na skrzyżowaniu na drodze podporządkowanej i że ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa. 46-latek z drugiego audi doznał obrażeń i trafił do szpitala. Nic poważnego mu się nie stało.

p

Z dymem poszło ponad 17 tys. zł

GM STOCZEK ŁUKOWSKI W Rudej 1 maja spaliła się składowana na polu słoma. Z ogniem walczyli m.in. strażacy ochotnicy ze Stoczka. - Przed godziną 2 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze - relacjonują druhowie. Nasze działania polegały na zbudowaniu linii gaśniczej oraz podaniu prądu wody w natarciu na ogień. Pożar był oddalony od drogi więc nasz

drugi zastęp zajął się budową linii zasilającej w wodę od drogi do miejsca pożaru i wraz z innymi zastępami dowoził wodę na miejsce - opisują akcję strażacy. Z pożarem walczyły też jednostki z Łukowa (zawodowcy) oraz OSP Jedlanka i OSP Szyszki. Właściciel oszacował straty na 17,5 tys. zł.

p

Miał amfetaminę

GM. ŁUKÓW 28 kwietnia w Grzędzowie policjanci znaleźli amfetaminę u 28-latka z gminy Łuków.

p

Włamał za 1000 złotych

GM. ŁUKÓW W Krynicy nieznany sprawca włamał się do budynku gospodarczego, skąd ukradł trójfazowy silnik elektryczny z osprzętem o wartości 1000 zł. Do włamania doszło 30 kwietnia.

Policjanci zatrzymali pijanego seniora za kółkiem

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA Pijany 65-latek jechał suzuki i nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe jadącego za nim radiowozu.

W środę, 6 maja, wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki patrolując drogi gminy Krzywda nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w kamerę, zauważyli jadącą z przeciwka osobówkę.

- Mundurowi widząc, że auto porusza się „wężykiem” domyślili się, że kierujący nim mężczyzna

może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze natychmiast włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe w radiowozie i zawrócili za jadącym w kierunku centrum Krzywdy samochodem - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Brak reakcji

Jadący przed nimi samochód marki Suzuki w dalszym ciągu jechał całą szerokością jezdni, kierujący w ogóle nie zwracał uwagi na sygnały pojazdu uprzywilejowanego, nakazujące mu zatrzymanie. Policjanci swoim sa-

mochodem „zrównali się” z osobówką, lecz kierujący nią mężczyzna w dalszym ciągu nie reagował na podawane mu sygnały i znaki nakazujące zatrzymanie.

- Po chwili mundurowi zachowując wszelkie środki ostrożności wyprzedzili suzuki, kierujący osobówką zatrzymał się za radiowozem. Mundurowi dobiegli do siedzącego w aucie kierowcy, ich przypuszczenia potwierdziły się. Kierujący samochodem 65-latek z gminy Krzywda był pod widocznym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze nie mogli nawią-

zać z nim logicznego kontaktu, mężczyzna nie był zorientowany w swojej sytuacji, nie wiedział co się stało - opowiada Józwik.

Stracił prawo jazdy

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że kierujący z samochodu suzuki miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. 65-latek już „stracił” prawo jazdy, a wkrótce usłyszy zarzuty. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mz

Utrudnienia na Browarnej. Wymieniają wodociąg

Wymiana wodociągu to kolejny element przygotowania tej ulicy do remontu, który rozpocznie się w połowie lipca.

Wodociąg, który jest wymieniany liczy sobie kilkadziesiąt lat.

- Ten wodociąg pochodzi z lat 60-tych. Wielokrotnie dochodziło tam do awarii, rozszczelnień i pęknięć. Wszystko z tytułu upływu czasu - mówi Piotr Płudowski.

I etap prac polegać będzie na wymianie rur żeliwnych na rury PE o łącznej długości 376,00 mb na odcinku od skrzyżowania z ulicą Konwiktorską do skrzyżowania z ul. Warszawską w Łukowie. Remont w dalszych

etapach obejmie również drugi odcinek ul. Browarnej. Koszt wymiany wodociągu to 450 tys. zł brutto.

Modernizacja przed dużym remontem

Modernizację na zlecenie PUIK-u wykonuje firma MEL-KAN z Ryżek. Na czas remontu do mieszkań i budynków przy Browarnej woda popłynie z zastępczej sieci wodociągowej. Działania ekipy remontowej powodują utrudnienia w ruchu pojazdów na ulicy. Jak informuje burmistrz Łukowa, prace powinny zakończyć się do końca czerwca tego roku.

- W lipcu ruszy remont ulicy Browarnej, współfinansowany w Funduszu Dróg Samorządo-



Na czas remontów ruch pojazdów na ulicy jest utrudniony

wych, dlatego teraz wymieniamy wodociąg, a w ubiegłym roku remontowaliśmy kanalizację - tłumaczy burmistrz.

Zeszlóroczny remont kanalizacji na ul. Browarnej odbył się metodą bezwykopową. Moderni-

zacja była konieczna ze względu na liczne pęknięcia oraz to, że zalewana była przez wody opadowe. Zeszlóroczny remont kanalizacji finansowany był ze środków Funduszu Ochrony Środowiska.

mz

Strefa Płatnego Parkowania w nowej odsłonie

Od 4 maja Miasto wznowiło pobór opłat w łukowskiej Strefie Płatnego Parkowania. W życie weszły nowe zasady. Za parking nie zapłacimy już u kontrolerów, a jedynie w parkomacie oraz za pomocą aplikacji na telefon. Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie podpisał umowę z właścicielem aplikacji Pango. Aplikacja dostępna jest na urządzenia z systemem android oraz iOS. Na prośbę mieszkańców w życie wchodzi dodatkowa stawka: 1 zł za pół godziny parkowania. Decyzję

o wprowadzeniu tej opłaty podjęła w marcu Rada Miasta. O tę zmianę wnioskował burmistrz. Bez zmian pozostaje wielkość strefy, a także pozostałe stawki za parkowanie.

Właściciele aut elektrycznych parkują za darmo

Nowością jest zwolnienie z opłat za korzystanie ze strefy przez użytkowników pojazdów elektrycznych oraz hybrydowych, którzy posiadają zielone tablice rejestracyjne.

- Nadal z opłat za parkowanie zwolnione będą osoby nie-

pełnosprawne - informuje Piotr Płudowski.

Inna zmiana to obniżenie ceny miejsca parkingowego na wyłączność dla firm z 2400 do 2000 zł za rok. Mieszkańcy nieruchomości zlokalizowanych na terenie strefy, nie będą musieli co miesiąc pojawiać się w urzędzie, by wykupić abonament. Od teraz będą mieli możliwość wykupienia miejsca parkingowego w cenie 10 zł za miesiąc na kwartał, pół roku, bądź rok.

Nowością jest także obniżenie opłaty karnej. Mandat

wynoszący 50 zł za parkowanie bez uiszczenia opłaty, będzie mógł zostać obniżony do 30 zł, jeżeli właściciel pojazdu ureguluje karę na konto operatora (ZDM) lub w parkomacie w terminie do 7 dni od momentu jego naliczenia. W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, pracownicy ZDM-u będą na bieżąco dezynfekować parkomaty.

mz

Burmistrz wznowia spotkania z mieszkańcami

Od poniedziałku, 11 maja, Piotr Płudowski wznowił przyjmowanie interesantów. Osoby zainteresowane spotkaniem z burmistrzem mogą już teraz zapisywać się telefonicznie na wybrany termin. Interesanci

proszeni są o przestrzeganie zaleceń sanitarnych podczas spotkań z wóldarzem Łukowa. Osoby zainteresowane umówieniem się na konkretną godzinę, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Sekreta-

riatem (tel. 25 798 30 01, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30). By zapewnić bezpieczeństwo podczas rozmów, mieszkańcom udostępnione zostaną rękawiczki ochronne i płyn do dezynfekcji. Niezbęd-

ne będzie także założenie maseczki ochronnej.

Urząd Miasta Łuków wznowił normalną pracę 4 maja.

mz

Mieszkańcy miejscowości boją się o swoje zdrowie i nie wiedzą, czy mogą iść bezpiecznie po zakupy

Koronawirus w wiejskim sklepie

Na początku maja u jednej z pracownic sklepu Groszek w Oblasach wykryto koronawirusa. 17 osób skierowano na kwarantannę, a 13 pobrano wymazy do badań. U jednej osoby test dał wynik pozytywny.

Na początku ubiegłego tygodnia do redakcji „Wspólnoty” wpłynęły sygnały ze strony mieszkańców Oblas, zaniepokojonych sytuacją w miejscowym sklepie Groszek. Według tych informacji jedna z ekspedientek miała być zarażona koronawirusem. Naszych rozmówców bulwersował fakt, że sklep w takiej sytuacji dalej działa, bo ich zdaniem powinien zostać zamknięty.

Informację o przypadku koronawirusa w Oblasach potwierdził Piotr Pietura, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Puławach. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do powiatowej stacji w piątek, 1 maja około godziny 20.

– Od razu rozpoczęliśmy wywiady epidemiologiczne, żeby ustalić, kto będzie podlegał kwarantannie. Ustaliliśmy 17 osób. Osoba, która miała dodatni wynik, jest aktualnie w szpitalu,

gdzie podlega leczeniu. Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań. Dalsze kroki uzależniamy od wyników testów – mówił inspektor w środę.

Wyniki testów

W poniedziałek, przed zamknięciem tego numeru „Wspólnoty” udało nam się ustalić wyniki wspomnianych testów. Jak przekazała Magdalena Smolińska-Kornas, Rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, spośród 13 badanych osób, u jednej test dał wynik pozytywny, co oznacza zakażenie wirusem – to osoba z najbliższej styczności z pierwszym przypadkiem z Oblas, jednak nie powiązana ze sklepem. Pozostałe 12 osób miało wyniki negatywne. W związku z nowym przypadkiem sanepid rozpoczął intensywne przeprowadzanie kolejnych wywiadów epidemiologicznych.

Sanepid uspokaja

Jak tłumaczy puławska PSSE, sklep mógł zostać uruchomiony po dezynfekcji i z nowym personelem, jednak sytuacja niepokoiła miesz-



Właściciele sklepu w Oblasach zapewniają, że wszystkie pomieszczenia i powierzchnie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji, a do obsługi skierowano nowy personel, który nie miał kontaktu z osobą chorą

kańców i sanepid otrzymywał nowe zgłoszenia.

– W poniedziałek (4 maja - przyp. red.) dostaliśmy informację, jakoby w sklepie pracowali ci sami pracownicy, którzy powinni być na kwarantannie. Wysłałem kontrolę, która nie potwierdziła, by osoby objęte kwarantanną prowadziły sprzedaż. Kontrola wykazała, że są to trzy całkiem inne osoby. Ustalono też, że właściciel zwiększył częstotliwość bieżącej dezynfekcji. Sytuacja jest pod kontrolą. Reagujemy na każdy

sygnał. Wiadomo, że w takiej małej społeczności ludzie mogą zareagować na taką sytuację silnymi emocjami, ale powinniśmy zachować się mądrze. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której okaże się, że jest chory lub jest bezobjawowym nosicielem – uspokaja dyrektor Pietura.

Najtrudniejszy tydzień w ciągu 10 lat działalności

Na bieżąco do sytuacji odnosił się Sklep Spożywczy Groszek w



Piotr Pietura, PSSE w Puławach
Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań

Oblasach. Za pośrednictwem internetu informował mieszkańców o podjętych krokach. Podkreślano stały kontakt z puławskim sanepidem. W zeszłym tygodniu w krótkim wpisie właściciele poinformowali, że stan pracownika przebywającego w szpitalu jest dobry, a wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, przebywają na kwarantannie. Wszystkie pomieszczenia i powierzchnie w sklepie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji i czasowo wymieniono obsługę. Z powodu zaistniałej sytuacji w zeszłym tygodniu sklep działał krócej – od 8 do 17 (wcześniej od 6 do 21). W kolejnym wpisie z 11 maja, poinformowano, że po najtrudniejszym w dziesięcioletniej działalności tygodniu, sklep powraca do normalnego funkcjonowania i wcześniejszych godzin otwarcia. Przypomnieli klientom o konieczności zasłaniania twarzy, dezynfekcji rąk i używania rękawiczek.

„Teraz to najbezpieczniejszy sklep”

„Wspólnota Puławska” o sytuacji porozmawiała bezpośrednio z właścicielem sklepu, Zbigniewem Skowyrą. Jak podkreślił przedsiębiorca, do zakażenia koronawirusem nie doszło w sklepie, bo w momencie zakażenia pracownica była na urlopie. Mimo to, zgodnie z decyzją sanepidu, cała załoga poddała się kwarantannie. Właściciel tłumaczy, że i przed sytuacją zakażenia, i tym bardziej teraz sklep przywiązuje dużą wagę do bezpieczeństwa sanitarnego, a po tym jak cała załoga została przebadana, można powiedzieć, że to najbezpieczniejszy sklep w okolicy. Obroty sklepu spadły, jednak właściciel ma nadzieję, że wszystko wróci do normy. W związku z wcześniejszymi wątpliwościami mieszkańców, Zbigniew Skowyrą tłumaczy też, że nigdy nie odważyłby się otworzyć sklepu, gdyby nie udało się zapewnić nowej obsługi.

Kamil Wąsik

Odmrażanie Puław: galerie przyciągają promocjami

Ponowny start gospodarki widać już w Puławach – przede wszystkim ruszyły sklepy w galeriach handlowych.

Sklepy kuszą promocjami

Po majowym weekendzie działalność w miarę normalnym trybie wznowiła największa puławska galeria – Zielona – która jeszcze dwa tygodnie temu świeciła pustkami. Otwarta jest także sąsiednia Galeria Nova. Ponownie działają też inne sklepy w całym mieście – RTV/AGD, odzieżowe czy wielobranżowe. Wiele z nich próbuje przyciągnąć klientów bardzo atrakcyjnymi promocjami, przeceniając wybrane produkty nawet o 50 procent.

Galerie wracają do normalności...

W czasie gospodarczego przestoju wewnątrz Galerii Zielonej otwartych było tylko kilka punktów – drogeria Natura, Żabka czy kiosk. Teraz działa tam już większość sklepów i punktów usługowych m.in. sklepy odzieżowe i salony obuwnicze, zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze. Ponow-

nie otwarty został sklep herbaciany, salon optyczny, Empik, kantor, salon galanterii czy sklep z pościelą. Kilka punktów wciąż pozostaje zamkniętych, m.in. kawiarnia i biuro podróży na parterze galerii, siłownia na najwyższym piętrze (siłownie mają być uruchomione dopiero w IV etapie odmrażania) czy wciąż niektóre sklepy odzieżowe – na części witryn zamkniętych sklepów pojawiły się ogłoszenia o poszukiwaniu nowych pracowników. Nie działają też wysepki handlowe w holu i na korytarzach galerii.

... ale z sanitarnym reżimem

W centrum handlowym co godzinę pracownicy dezynfekują klamki, poręcze, przyciski w windach, a także toalety i pokój dla rodziców z dziećmi. W różnych punktach galerii rozmieszczono dozowniki z płynem dezynfekującym z instrukcją ich używania. Wnętrze galerii zdobią materiały graficzne przypominające o zasadach zachowania bezpieczeństwa. Ich przestrzegania pilnuje ochrona sklepu, która monitoruje obiekt pod względem liczby klientów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem limit zależy od powierzchni centrum – w przeliczeniu na

jedną osobę powinno przypadać nie mniej niż 15 metrów kwadratowych. Ochrona pilnuje też, czy klienci zakrywają nos i czy zachowują odległość dwóch metrów od siebie. Galeria zachęca też do korzystania z płatności zbliżeniowych i parkowania na co drugim miejscu.

Hotele i gabinety rehabilitacji witają ponownie

Od 4 maja ponownie otwarte mogą być nie tylko sklepy. W Puławach ostatni tydzień na przygotowaniach do uruchomienia w bezpiecznych warunkach upłynął Bibliotece Miejskiej i Muzeum Czartoryskich. Wielu puławian cieszy się z tego, że działalność na nowo rozpoczynają centra rehabilitacyjne – od 4 maja działa już pracownia rehabilitacji w Internusie. Puławski Bio-Relax ostatni tydzień poświęcił na przygotowania do bezpiecznego otwarcia. W nowej rzeczywistości odnajdują się także puławskie hotele, które w mediach społecznościowych ogłosiły już gotowość na przyjęcie wszystkich gości (a nie jak do tej pory tylko w podróżach służbowych) i zapraszają do rezerwowania pokoi.

Kamil Wąsik

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Przeszkadzał mu koncert balkonowy Łukowskiego Ośrodka Kultury. Wezwał na muzyków policję

ŁUKÓW Trębacz chciał zagrać dla mieszkańców bloku, aby umilić im czas kwarantanny. Jednak ktoś uznał, że miło nie będzie i zablokował koncert, zanim się zaczął.

Łukowski Ośrodek Kultury na czas pandemii wyszedł z kulturą do ludzi. Balkonowe koncerty skierowane do mieszkańców łukowskich osiedli odbywały się na balkonie ŁOK-u, na os. Sienkiewicza czy os. Unitów Podlaskich. Komunikat dyrektora W poniedziałek, 4 maja, odbyć się miał piąty już „Balkonowy Koncert” organizowany przez ŁOK. Tym razem trębacz Anton Fartusznyj pojawił się na os. Klimeckiego. Gotowy był do koncertu, czekał aż podkład muzyczny popłynie z głośników. Tymczasem ze sprzętu nagłaśniającego popłynął komunikat dyrektora ŁOK-u.

„Musimy odwołać koncert, przepraszamy”. Koncert, którego mieszkańcy mieli wysłuchać na balkonach i w oknach nie doszedł



Instruktor ŁOK, Antoni Fartusznyj dawał „Koncerty Balkonowe”, by umilić mieszkańcom Łukowa czas pandemii

do skutku. - Niestety, próbowaliśmy. Koncert na osiedlu Klimeckiego musieliśmy przerwać. Ktoś zadzwonił na policję twierdząc, że nie życzy sobie, aby grać pod jego blokiem - informuje ŁOK.

Mieszkańcy czekali

Dyrektor Grzegorz Skwarek, komentując sprawę przyznał, że to „przykra sytuacja”. - Mieszkańcy na nas czekali. Ze względu na stan pandemii zastosowaliśmy się pokornie do prośby policji - kwituje szef Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Jak informuje oficer prasowy KPP Łuków, przed rozpoczęciem koncertu jeden z mieszkańców Łukowa powiadomił policję o tym, że w rejonie os. Klimeckiego są osoby, które zaczynają głośno puszczać muzykę.

- W momencie, gdy policjanci przyjechali na miejsce, podszedł do nich przedstawiciel ŁOK-u, policjanci poinformowali go w jakim celu tu przyjechali i o tym, że jeden z mieszkańców zgłosił zakłócanie

Internauci komentują

WERT: Mistrzu zapraszam na Chącińskiego, może być od 6.05 rano tak na pobudzenie i przed 22. Chącińskiego zaprasza.

ELKA: Niby obciach, że ktoś wezwał policję, aleeee każdy jest wolnym człowiekiem i nie można mu narzucać czegoś ma słuchać. Jeden lubi disco polo inny metal jeszcze inny muzykę klasyczną. A jakby ktoś chciał podzielić się z innymi głośną Metalicą?

JAK TO SIĘ STAŁO?: Pan który przykładą ustnik trąbki do ust zamiast butelki, od razu staje się intruzem na osiedlu. Gdyby jednak była to szylka butelki, to sytuacja przedstawiałaby się zupełnie inaczej... Akceptacja społeczna na alkoholizm i negowanie propagowania kultury jest przerażająca. Nie zmieni się to nawet za 100 lat, bo zmiany kulturowe w człowieku zachodzą znacząco długo. Mam jednak wielką nadzieję, że się to kiedyś zmieni.

ciszy. Dyrektor wówczas podjął decyzję, że koncert się tam nie odbędzie - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik.

Kwadrans muzyki

Po tym wydarzeniu Grzegorz Skwarek wystosował do mieszkańców list, w którym serdecznie dziękuje ze wsparcie ze strony łukowian, za lawinę komentarzy i mnóstwo telefonów, w których mieszkańcy jednoznacznie akceptują „Koncerty Balkonowe”. Dyrektor zapewnił, że

przygotowując koncerty, pracownicy ŁOK starają się przestrzegać wszystkich obowiązujących ograniczeń wynikających ze stanu epidemicznego, oraz biorą pod uwagę potrzebę ciszy i spokoju mieszkańców. Stąd nie zapowiadają wcześniej miejsca, w którym odbędzie się koncert, a jego czas nie wykracza poza kwadrans. Obiecuję, że tak jak dotąd we współpracy z organami porządkowymi będziemy starali się kontynuować nasze spotkania z Państwem” - pisze w liście dyrektor ŁOK.

mz

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.



Kto rzuci palenie?

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. - Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień - uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym

wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60 proc. z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności

wyboru jako konsumentów. - Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących - twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 proc. przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów, a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70 proc. pytanym o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedynie 10 proc. palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20 proc. wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smako-

we w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemysłu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi, co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne, informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka, także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu

życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

Podlasie i Orleńta w IV lidze?

12 maja powinno być wszystko wiadomo. Właśnie we wtorek zapadnie decyzja ośnośnie III ligi, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Jakie mogą być decyzje? Jest wiele domysłów, pomysłów, analiz i wyliczeń. Jedno jest pewne, zdecydowana większość klubów chce wznowić rozgrywki. Czy będzie to dane? Z naszych informacji wynika, że nie. Wzorem IV ligi i niższych klas rozgrywkowych sezon zostanie zakończony. Jakie będą decyzje?

Tego tak naprawdę nikt nie wie. Jest kilka scenariuszy. Pierwszy zakłada awans zespołu zajmującego pierwsze miejsce i brak spadków do IV ligi. Drugi? Brak awansu i spadków. Trzeci? Awans mistrza i spadki ekip zagrożonych.

Według naszych informacji, najprawdopodobniej zostanie przyjęty ostatni scenariusz. Co

wtedy? Zainteresowane są trzy kluby z naszego regionu. Wisła Puławy pozostanie na szóstej pozycji. „Dumie Powiśla” nie grozi promocja oraz degradacja. Gorzej wygląda sytuacja z Podlasie Białą Podlaska i Orleńtami Radzyń Podlaski. Jeśli PZPN podejmie decyzję o spadkach, w kolejnym sezonie w III lidze zabraknie białczan. Ponadto los ekipy Włodawianki Włodawy i Jutrzenki Giebułtów.

Co jeszcze może się stać? Zagrożone są dwa kluby z naszego województwa: Orleńta i Hetman Zamość. Radzynie nie mogliby spaść, jeśli z II ligi spadłaby Stal Stalowa Wola lub Garbarnia Kraków. Jeśli te dwie ekipy musiałyby pogodzić się z degradacją, w przyszłym sezonie w III lidze zabraknie radzynie i zamościan. Nie możliwe? Możliwe, ale musiałyby stać się prawdziwy dramat.

Kto awansuje do II ligi? Dwa kluby mają po tyle samo punktów. Hutnik Kraków i Motor Lublin zgromadziły po 36 „oczek” i jedno wyprzedzają Włoczańkę Wólka Pełkińska

oraz o dwa Koronę II Kielce. Kto awansuje? W bezpośrednim spotkaniu krakowianie wygrali 1:0, lecz to nie ma znaczenia. Dlaczego? Regulamin mówi, że o kolejności w tabeli decydują mecze, a nie mecz, więc kolejnym punktem odniesienia jest lepszy bilans bramkowy. Tym legitymują się lublinianie i to oni, na dzisiaj mogliby cieszyć się z upragnionego awansu do II ligi.

Wszyscy z utęsknieniem czekają na decyzje władz związku. Z tego co udało się nam ustalić, szef, czyli Zbigniew Boniek nie chce słyszeć o braku spadków z III ligi, chociaż prezesi wojewódzkich związków piłkarskich właśnie taką formę chcieliby uznać za wiążącą. Najlepszym i najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powrócenie do gry w piłkę i rozstrzygnięcie wszystkich „ale” na murawie. Czy będzie zielone światło na wznowienie rozgrywek? Na 99,99 proc. nie. Z tego co wiemy, duże problemy z powrotem do regularnych występów mogą mieć drugoligowcy, a co mówić o naszych ekipach. Zdecydowana większość chce, lecz chcieć a móc to zasadnicza różnica.

III LIGA W SEZONIE 2020/2021 WARIANT I (najbardziej realny)

Hutnik Kraków, Włoczańka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Radzyń Podlaski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT II (mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola oraz Hutnik Kraków, Włoczańka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia

II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT III (bardzo mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków oraz Hutnik Kraków, Włoczańka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT IV (najmniej realny)

Hutnik Kraków, Włoczańka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Ra-

Problemy Wisły

Duże problemy finansowe przeżywa Wisła Sandomierz. Ekipa prowadzona przez byłego szkoleniowca Orleńta Rafała Wójcika targana jest zawirowaniami natury złotówkowej. Z tego co udało się nam ustalić, piłkarze oraz sztab trenerski nie otrzymują wynagrodzeń od kilku miesięcy. Co więcej, burmistrz miasta z powodu pandemii koronawirusa wstrzymał finansowanie klubu. Co to może oznaczać? Zakończenie przygody z III ligą. Według naszych danych, aż 90 proc. budżetu klubu stanowią środki z Miasta.

dzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chelmska Chelmska, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

mp

IV liga i niższe nie zagrają

W miniony czwartek odbyło się posiedzenie prezesów wojewódzkich związków piłki nożnej. Ustalono, iż zmagania w IV lidze i niższych, a także rozgrywki młodzieżowe zostały odwołane.

Polski Związek Piłki Nożnej przychylił się do decyzji władz wojewódzkich. Obowiązujące rozporządzenia rządowe dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiały kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej pierwotnie formie. Jednocześnie poinformował, że za układ końcowych tabel sezonu 2019/2020 przyjmuje się kolejność drużyn w tabeli

po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskają awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2019/2020 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych.

Co to oznacza? Beniaminkiem III ligi został Lewart Lubartów. Zespół prowadzony przez Tomasza Bednaruka i Rafała Wiacka w 16 meczach zdobył 38 punktów i o dwa „oczka” wyprzedził Włodawiankę Włodawy. Najniższe miejsce na podium zajął międzyrzecki Huragan, mający tyle samo punktów co Tomaszowa Tomaszów Lubelski, jednak wobec regulaminu: wyższe miejsce należy się ekipie, która ma lepszy bilans bramkowy. Nie brany jest pod uwagę bezpośredni mecz, bo żeby to uwzględnić, potrzebne jest rozegranie dwóch spotkań.

IV LIGA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Włodawianka Włodawa, Tomaszowa Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Krysztal Werbkowice, Orleńta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłos Gmina Chelmska, Hucywa Tyszowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze zostały ekipy: Lutnii Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 wystąpią: Bizon Jeleniec, Grom Kąkolewnica, Unia Żabików, Tytan Wisznice, Orzeł Czemnierniki, Agrotex Milanów, Bad Boys Zastawie, Sokół

Adamów, Bór Dąbie, Granica Terespol, Unia Krzywda, Kujawiak Stanin, ŁKS Łazy oraz mistrzowie Klas A: LZS Dobryń oraz Ar-Tig Huta Dąbrowa.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Opolanin Opole Lubelskie, Stal Poniatowa, POM Iskra Piotrowice, Tęcza Bełżyce, Polesie Kock, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, Sokół Konopnica, Avia II Świdnik, Orion Niedzwica Duża, Janowianka Janów Lubelski, Ruch Ryki, GKS Niemce, LKS Stróża, Mazowsze Stężyca oraz mistrzowie Klas A: Orzeł Urzędów, Motor II Lublin oraz Tur Milejów.

Nasi powalczą w FIFĘ

Od 13 do 15 maja przedstawiciele klubów III ligi z województwa lubelskiego oraz dodatkowo zawodnik drugoligowego Górnika Łęczna zmierzają się w pierwszym w historii e-sportowym Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego FIFA 20.

Organizatorem trzydniowych zmagania jest AZS UMCS Lublin, Województwo Lubelskie oraz Centrum Konferencyjne. Drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, a każde starcie o punkty będzie trwać 2 x 6 minut. Po dwie najlepsze ekipy wywalczą awans do półfinałów.

Losowanie stawek odbędzie się 11 maja o godz. 11. W rolę decydującego o rozstawieniu wystąpi marszałek Jarosław Stawiarski. 13 maja o godz. 18 rozpoczną się spotkania pierwszej grupy, zaś 24 godziny później wystartuje druga stawka. Półfinały i finał zaplanowane zosta-



ły na 15 maja. Początek o godz. 18. Wydarzenie będą komentowali: Tomasz Jasina oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszek.

W rozgrywkach wezmą udział przedstawiciele z naszego regionu. Wisłę Puławy będzie reprezentował Włodzimierz Puton, Górnik Łęczna - Igor Korczakowski, Podlasie Biała Podlaska - Sebastian Całka, zaś radzyńskie Orleńta - Arkadiusz Korolczuk. Stawkę uzupełnią: Roman Mykityn (Avia Świdnik), Dawid Skoczyła (Hetman Zamość), Jakub Zieliński (Stal Kraśnik), Rafał Dobrzyński (Chelmska Chelmska) i Adrian Olszewski (Motor Lublin).

mp



- Przez prawie 40 lat jestem księdzem i nigdy czegoś takiego nie było, żeby komunia była przesuwana – przyznaje proboszcz parafii w Ratoszynie

I Komunia Święta musi poczekać. Koronawirus przesuwają terminy

Jedni chcieliby jeszcze przed wakacjami, inni skłaniają się przenieść na jesień. Pytanie, kiedy w parafiach naszego powiatu odbędą się komunie, nadal pozostaje bez odpowiedzi.

Koronawirus wyrzucił do góry nogami również kościelny kalendarz. Z powodu panującej pandemii I Komunie Święte w tym roku nie mogą odbyć się w pierwotnie wyznaczonych terminach. Nie lada orzech do zgryzienia mają w związku z tym proboszczowie.

Kuria o komuniach

Głos w sprawie zabrała Kuria Metropolitalna w Lublinie. Jak podkreśla jej rzecznik, w przypadku naszej archidiecezji organizacja pierwszych komunii jest uzależniona od powrotu dzieci do szkół.

- Wcześniej organizowanie uroczystości jest możliwe, ale wymaga zgody kurii – zaznacza ks. dr Adam Jaszczyk.

Kuria poprosiła proboszczów, aby pozostawali w stałym kontakcie z rodzicami. Bo wyznaczenie daty I Komunii Świętej powinno być owocem wspólnych ustaleń.

- Organizowanie komunii jest możliwe w miesiącach wakacyjnych i powakacyjnych. Możliwe jest też organizowanie uroczystości w kilku małych grupach – dodaje rzecznik Kurii Metropolitarnej.

Pierwotne terminy nieaktualne

Wszyscy księża, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że termin I Komunii Świętej w ich parafiach wciąż stoi pod znakiem zapytania.



Ks. Adam Lemieszek,
proboszcz Parafii pw. Św. Tomasza Apostoła i Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Piotrowinie

Większość rodziców też mówi, że z punktu widzenia religijnego niechby te dzieci poszły już do komunii. Bo na organizację przyjęć pewnie zezwolenia nie będzie. Ale o dokładnym terminie i formie komunii będzie można rozmawiać dopiero, jak puszcza dzieci do szkoły

kiem zapytania. Tak jest m.in. w Chodlu, Piotrowinie, Opolu Lubelskim, Poniatowej, Wilkowie i Ratoszynie.

W Ratoszynie I Komunia Święta miała się odbyć w minioną niedzielę. Przystąpić do niej miało 18 dzieci. Ale nie odbyła się.

- Nie wiem jeszcze, kiedy się odbędzie. Albo w czerwcu, albo w październiku, bo w maju już nie za bardzo jest jak ją zorganizować. Nie mamy kontaktu z dziećmi. Nie ma nawet jak ich przygotować na próbach – przyznaje ks. Józef Rychert, proboszcz parafii w Ratoszynie, który takiej sytuacji doświadczył po raz pierwszy w życiu.

- Przez prawie 40 lat jestem księdzem i nigdy czegoś takiego nie było, żeby komunia była przesuwana. Pandemia burzy kalendarz kościelny, i to bardzo – dodaje.

W Opolu Lubelskim termin I Komunii Świętej wyznaczony został jeszcze, gdy nikomu w najczarniejszych nawet snach



Ks. Piotr Petryk,
proboszcz Parafii pw. Ducha Świętego w Poniatowej

Komunia odbędzie się raczej po wakacjach. Terminy, jak na dziś są ustalone. Planujemy zorganizować w dwóch grupach, 20 i 27 września, w zależności od rozwoju sytuacji

nie śniło się o pandemii koronawirusa. Sakrament Eucharystii miał być udzielny dzieciom w dwóch turach, 24 i 31 maja. Już dziś wiadomo, że oba terminy są nieaktualne.

- Z tego, co wiem, na razie nie ma jeszcze ustalonego nowego terminu komunii, w związku z panującą sytuacją. Ale to nie ja ustalę, trzeba by zapytać proboszczów – usłyszeliśmy w czwartek od ks. Przemysława Lemiesza, wikariusza opolskiej parafii, który odpowiedzialny jest za organizację I Komunii Świętej.

Niestety z ks. proboszczem Krzysztofem Kozakiem, mimo kilkukrotnych prób, nie udało nam się skontaktować.

Najlepiej jeszcze przed wakacjami

Do organizacji I Komunii Świętej przed wakacjami skłania się proboszcz parafii w Piotrowinie.



Ks. Zbigniew Szumiło,
proboszcz parafii pw. Św. Floriana i Św. Urszuli w Wilkowie

Jak była powódź przed dziesięcioma laty, to komunię mieliśmy we wrześniu. Wszystko odbyło się bardzo uroczysto. Także spokojnie myślę, że i teraz nie będzie jakiś większych problemów

- Większość rodziców też mówi, że z punktu widzenia religijnego niechby te dzieci poszły już do komunii. Bo na organizację przyjęć pewnie zezwolenia nie będzie. Ale o dokładnym terminie i formie komunii będzie można rozmawiać dopiero, jak puszcza dzieci do szkoły – zaznacza ks. Adam Lemieszek, proboszcz parafii w Piotrowinie, w której pierwotnie uroczystość miała odbyć się w ostatnią niedzielę maja.

Po raz pierwszy w życiu Sakrament Eucharystii przyjmie tu 28 dzieci.

- Podzieliłibyśmy dzieci na dwie czternastoosobowe grupy. Do kościoła może wejść teraz 28 osób, więc dzieci i rodzice, a goście mogliby stać w rozproszeniu przed kościołem – mówi.

Przesuwają na jesień

- Jaki rok, taka komunia – komentuje całą sytuację ks. Ma-



Ks. Mariusz Wiracki,
wikariusz Parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu

Nowy termin zależy od wirusa, a nie od nas. Reagujemy na to, co powiedzą premier i minister zdrowia. Przecież to wszystko robione jest dla ludzi, za których odpowiadamy. Nie tylko za ich dusze, ale za ciało też

riusz Wiracki, wikariusz parafii w Chodlu, który co roku przygotowuje dzieci do tego ważnego wydarzenia.

W tym roku jest to blisko 80-osobowa grupa. Ale zarówno dzieci, jak i rodzice nie wiedzą, kiedy odbędzie się I Komunia Święta, choć termin w chodleskiej parafii od lat był zawsze ten sam, czyli Zielone Świątki.

- Nowy termin zależy od wirusa, a nie od nas. Reagujemy na to, co powiedzą premier i minister zdrowia. Przecież to wszystko robione jest dla ludzi, za których odpowiadamy. Nie tylko za ich dusze, ale za ciało też – przyznaje duchowny i od razu dodaje. – Przenieśmy komunię prawdopodobnie na jesień.

O jesieni mówi też proboszcz parafii w Wilkowie, który pierwotnie wyznaczył termin komunii na czerwiec. Pandemia zmusiła go jednak do zmiany wcześniejszych ustaleń.



ks. Józef Rychert,
proboszcz parafii pw. Św. Macieja Apostoła i Św. Katarzyny w Ratoszynie

Nie wiem jeszcze, kiedy się odbędzie. Albo w czerwcu, albo w październiku, bo w maju już nie za bardzo jest jak zorganizować komunię. Nie ma kontaktu z dziećmi. Nie ma nawet jak ich przygotować na próbach

- Czekamy, aż to się wszystko ustabilizuje. Terminu nawet jeszcze nie planujemy. Albo wrzesień to będzie, albo jeszcze później – mówi ks. Zbigniew Szumiło, proboszcz parafii w Wilkowie, który po raz drugi w życiu zmienić musiał termin I Komunii Świętej.

- Jak była powódź przed dziesięcioma laty, to komunię mieliśmy we wrześniu. Wszystko odbyło się bardzo uroczysto. Także spokojnie myślę, że i teraz nie będzie jakiś większych problemów – żywi nadzieję ks. Szumiło.

Tylko w Poniatowej terminy zostały już wyznaczone.

- Komunia odbędzie się raczej po wakacjach. Terminy jak na dziś są ustalone. Planujemy komunię zorganizować w dwóch grupach, 20 i 27 września, w zależności od rozwoju sytuacji – zaznacza ks. Piotr Petryk, proboszcz parafii w Poniatowej.

Agnieszka Ciekot

Z termomodernizacją pod górkę

Pierwszego wykonawcę gmina „pogoniła”, teraz wybiera kolejnego, który dokończy termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

Wszystkie prace powinny już się zakończyć, bo pierwszy wykonawca, warszawska firma P.B.M. Flisbud, miała na to czas do końca

kwietnia br. Tymczasem już pod koniec ubiegłego roku władze gminy Opole Lubelskie podjęły decyzję o odstąpieniu od umowy. Stało się to po dokonaniu kwartalnej weryfikacji postępu prac.

- Z ustaleń w terenie oraz z wycień kwoty przerobu na 30 listopada wynikało, że wykonawca w sposób rażący nie dotrzymał terminów wykonania robót określonych w harmonogramie rzeczowo – finansowym.

Zaawansowanie robót w stosunku do harmonogramu wyniosło 0,73 procent, gdy harmonogram przewidywał na tym etapie przebieg na poziomie 35 proc. wartości umownej – wyjaśnia Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

W tej sytuacji zapadła decyzja o wszczęciu procedury odstąpienia od umowy oraz dochodzenia kar umownych.

- A te oszacowane zostały na kwotę 336 tys. zł. – dodaje.

Drugi przetarg właśnie jest rozstrzygany. Urzędnicy sprawdzają oferty. Złożyło je siedem firm. Najtańszą przedstawiła radomska spółka Arbud – 5,4 mln zł. Nowy termin zakończenia prac ustalony został na koniec kwietnia przyszłego roku.

Termomodernizacja Jedyne finansowana jest ze środków unijnych. Urzędnicy zapewniają, że unijne dofinansowanie nie jest zagrożone.

- Zakończenie realizacji projektu przewidziane jest na drugą połowę przyszłego roku, więc na ten moment nie ma zagrożenia. Zakończenie rzeczowe projektu ma nastąpić do 30 czerwca, a zakończenie finansowe do 31 lipca 2021 roku – podaje Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zrób dobrą rzecz. Oddaj krew

Dziś (wtorek) do godz. 13 w Opolu Lubelskim prowadzona będzie akcja propagująca honorowe krwiodawstwo. Ambulans zaparkował na parking przy Urzędzie Miejskim. Do udziału w akcji zapraszają mieszkańcy powiatu burmistrz Opola Lubelskiego, komendant opolskiej policji oraz dyrektor Regionalnego Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Krew oddać może osoba dorosła i zdrowa. Pamiętać należy o zabraniu dowodu osobistego.

AC

(ja)

Piłkarze chcą grać

We wtorek zapadnie decyzja odnośnie kontynuowania rozgrywek III ligi. Nieoficjalne informacje, które udało się nam uzyskać nie są optymistyczne. Jak na sytuację patrzą przedstawiciele naszych ekip?



ROZMOWA Z Piotrem Owczarakiem, prezesem Wisły Puławy

Jesteśmy gotowi, by wrócić



Gdyby informacje nieoficjalne potwierdziły się?

- Nasze stanowisko jest takie, że chcemy grać. Wznowiliśmy treningi z myślą, że w najbliższym czasie będzie nam dane wyjść na boisko i powalczyć o ligowe punkty. Spełniamy wszelkie zalecenia sanitarne. Trenujemy w małych grupach. Mierzymy zawodnikom temperaturę przed każdymi zajęciami. Ponadto gracze wypełniają ankietę dotyczącą aktualnego stanu zdrowia.

Mówi się, że będą awanse i spadki...

- No właśnie. O tym powinna decydować forma sportowa, którą da się ocenić na przestrzeni całych rozgrywek. Boisko powinno weryfikować kto jest najlepszy, a kto najsłabszy. Zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. Każdy klub jest po to powołany i tworzony, żeby grać. Testy w Ekstraklasie pokazały, że wszyscy są zdrowi.

W trzeciej lidze byłoby podobnie?

- Nie możemy dramatyzować.

Przecież w innych branżach ludzie chodzą do pracy, funkcjonują, robią zakupy. Tam jest większe ryzyko zarażenia się niż na boisku, gdzie rywalizują zdrowi mężczyźni, którzy regularnie przechodzą badania.

Jeśli decyzja będzie niekorzystna dla Wisły Puławy?

- Trzeba będzie pogodzić się z rozporządzeniem. Jako prezes nie jestem władny podejmować decyzję za całą ligę. Podkreślę, że my chcemy grać.

Czy drużyna pozostanie w treningu?

- Nie wiem. Będziemy się zastanawiać po oficjalnych doniesieniach z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W kwestiach sportowych, treningowych wypowiedzą się nasi szkoleniowcy. Mam nadzieję, że rozgrywki wrócą. Jeśli nawet nie teraz to za tydzień czy za dwa sytuacja w kraju jeszcze bardziej się unormuje i pojawi się zielone światło do gry w piłkę. Weźmy pod uwagę, że wszystko dzieje się na otwartej przestrzeni, bez udziału kibiców. Jesteśmy gotowi, by wrócić.

Mówi się, że nowy sezon rozpocznie się dopiero na początku września...

- Zobacz, w marcu zagraliśmy jeden mecz. Wcześniej była przerwa i okres przygotowawczy. Ostatnie starcie o stawkę zagraliśmy w listopadzie. Jeśli mamy ruszyć we wrześniu to szybko licząc, jest prawie cały rok bez rywalizacji na całego. Można trenować, jednak kwintesencją futbolu jest mecz, bramki, radość i smutek.

mp



ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orłąt Radzyń Podlaski

Cieężko jest lekko żyć

Kiedy wznowiliście zajęcia?

- Trenujemy od minionego poniedziałku. Ćwiczymy codziennie. Zajęcia mają charakter kompleksowy. Podzieliliśmy drużynę na cztery grupy. Pomiędzy każdą jest wymagana przerwa. Każde zajęcia trwają niemal dwie godziny. W sumie na boisku spędzam osiem godzin.

Trochę długo...

- Spokojnie. Takie są zalecenia i musimy się do nich stosować. Myślę, że wystarczająco długo miałem przerwę z regularnymi zajęciami i z wielkim utęsknieniem czekałem na moment, kiedy ponownie spotkam się z drużyną. Sądzę, że wszyscy szkoleniowcy mają podobne podejście. Czekanie było najgorsze.

Ostatnie tygodnie były ciężkie?

- Ciężko

jest lekko żyć. Piłkarze są przyzwyczajeni do treningu, regularnych zajęć, spotkań w szatni. W ostatnich tygodniach tego nie było. Po zawodnikach było widać wielką radość z tego, że mogą robić coś, co sprawia im wielką radość.

Do kiedy będziecie trenować?

- Nie umiem odpowiedzieć na te pytanie. W tym tygodniu spotkamy się w poniedziałek i we wtorek. Po ogłoszeniu decyzji uruchomimy jeden z przygotowanych wariantów. Jesteśmy na to gotowi.

Wydaje się, że rozgrywki nie zostaną wznowione...

- Też słyszałem takie głosy. Nie sądzę, że zmagania trzecioligowe będą wznowione. W tej sytuacji granie jest raczej wykluczone.

Większość klubów chce grać...

- Moje stanowisko jest takie, że dostosujemy się do decyzji jakie zapadną w najbliższych godzinach.



mp

Wrócili, ale na jak długo?

Przedstawiciele III ligi trenują od kilku dni. Wszystko odbywa się zgodnie z zaleceniami. - Nie ma mowy, by potajemnie powiększać grupy - mówi Przemysław Skrodiuk, który prowadzi zajęcia z piłkarzami Podlasia Biała Podlaska.

W Wiśle Puławy szkoleniowiec podzielił piłkarzy na czteroosobowe grupy, które ćwiczyły w innych godzinach. Przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni.

Podobnie działo się w dwóch innych ekipach z naszego regionu: w Orłętach Radzyń Podlaski oraz Podlasia Biała Podlaska. W ekipie znad Krzny zajęcia prowadził Przemysław Skrodiuk. 26-latek w niedalekiej przeszłości poprowadził jedno zajęcia w momencie, kiedy z drużyną rozstał się Przemysław Sałański. „Skródek” posiada uprawnienia UEFA B.



Gracze Podlasia ćwiczą pod czujnym okiem Przemysława Skrodiuka

- Dla mnie to duże wyróżnienie. Wcześniej władze naszego klubu poprosiły mnie o przysługę. Nie było żadnego problemu. Co więcej, dla mnie to duże wyróżnienie i zaszczyt - mówi Skrodiuk, który wielokrotnie podkreślał przywiązanie do miasta i Podlasia. Niedawno w wywiadzie wyznał, że spełniło się jego jedno z marzeń, gdyż ma okazję trenować i grać w klubie, którego jest kibicem. Na pytanie, które to najpiękniejsze miejsce, w którym był, odpowiedział: - Miejsce, w którym jestem teraz, czyli moje miasto. Park Radziwiłła, Plac Wolności, stadion Podlasia, boisko w Sielczyku, łąki, pola, lasy. Tu się wychowałem. Nie oddałbym tego za nic.

- Ćwiczymy od minionego poniedziałku. Realizujemy rozpiskę, które przygotowuje Władimir Gevorkian. Szkoleniowiec został na Białorusi, ale codziennie się z nim kontaktuję. Z niecierpliwością czekamy na decyzję odnośnie ewentualnego wznowienia przygotowań



W Wiśle przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni

„pełną parą”. W zajęciach biorą udział gracze miejscowi, czyli z Białej Podlaskiej oraz Mariusz Chmielewski i Sebastian Całka. Pozostali piłkarze przygotowują się w domu - mówi Przemysław Skrodiuk, który obecnie pełni podwójną rolę trenera i zawodnika. Ponadto zajmuje się szkoleniem w grupach młodzieżowych w Red Sielczyk.

„Skródek” nie ukrywa, że nie jest łatwo pogodzić podwójną rolę. - Muszę mieć w głowie to, co będziemy robić, odpowiednio planować czas pracy i przerwy. Z drugiej strony wykonuję polecenia Władimira Gevorkiana. Jakoś sobie radzę - kończy.

mp



To ostatnia gmina w powiecie, w której do tej pory znana sieć handlowa nie otworzyła marketu

W Wilkowie wyrasta Stokrotka

Nie wcześniej jak jesienią otwarty zostanie nowy market w stolicy gminy. Pracę znajdzie w nim około dziesięciu osób.

Na działce sąsiadującej z Urzędem Gminy w Wilkowie wyrósł już budynek nowego marketu. Wprowadzić ma się do niego znana sieć handlowa Stokrotka.

- Kiedy będzie oficjalne otwarcie? Tego sami jeszcze nie wiemy. Mniej więcej wrzesień – październik, jeśli po drodze żadna firma nie zawali, bo z tym teraz bywa różnie. Niektórzy robią, niektórzy boją się koronawirusa i nie robią – zaznacza Marek Zajac, inwestor obiektu.

Budynek będzie miał 400 mkw powierzchni.

- Jeśli chodzi o wielkość, to będzie taki sam jak w Józefowie nad Wisłą – dodaje.

Prace cały czas trwają. Ich poziom zaawansowania wynosi obecnie niespełna 40 procent.

- Jeszcze wiele zostało do wykonania. I na zewnątrz, i w środku, gdzie nie jest tknięte nic. Ani tynków nie ma, ani okien – mówi.

Mieszkańcy cieszą się, że we wsi powstaje kolejny market. Po większe zakupy nie będą musieli



Prace cały czas trwają. Ich poziom zaawansowania wynosi obecnie niespełna 40 procent

już jeździć do oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów Puław czy Opola.

- Są dwa duże sklepy u nas. Większość ludzi i tak się w nich zaopatruje. Mam nadzieję, że kolejny market spowoduje, że sklepy jeszcze bardziej zaczną konkurować o klienta, obniżając ceny, na czym skorzystają mieszkańcy – mówi pan Jan.

Władze gminy mają mieszane uczucia. Z jednej strony cieszą się, że sieć handlowa wprowadza się na ich teren, bo jej obecność oznacza większe wpływy do budżetu z tytułu podatku od nieruchomości. Widzą też zagrożenie dla lokalnych podmiotów. Stokrotka może okazać się dla nich przysłowiowym „gwoździem do trumny”.

- Trzeci sklep na pewno wpłynie pozytywnie na konkurencję. Natomiast martwi to, że Gminna Spółdzielnia może mieć problem z konkurencją z tak dużą siecią. I pomimo starań i wysiłków walka może okazać się dla niej przegrana. A w GS pracują nasi mieszkańcy – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Agnieszka Ciekot

23-letni złodziej szparagów zatrzymany

KARCZMISKA: Wartość skradzionych szparagów wynosi 150 zł. Policjanci sprawdzają, czy mężczyzna nie stoi też za innymi kradzieżami warzyw.



asp.szt. Edyta Żur,
rzecznik opolskiej policji

W trakcie postępowania sprawdzimy, czy za wszystkimi kradzieżami stoi zatrzymany mieszkaniec gminy Karczmiska

Sezon szparagowy w pełni, nie brakuje też amatorów łazących się na tani zarobek. W Karczmiskach kilka dni temu zatrzymany został młody mężczyzna, który kradł szparagi na jednej z plantacji. Złodzieja na gorącym uczynku złapała właścicielka. Gdy kobieta próbowała zadzwonić na policję, sprawca rzucił się do ucieczki. Na polu pozostawił rower i plecak ze skradzionym łupem.

Policjantom udało się zatrzymać złodzieja, 23-letniego mieszkańca tej gminy.

- Mężczyzna wstępnie przyznał się do kradzieży porzucanych szparagów. Wartość warzyw w plecaku została

oszacowana na 150 złotych – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

To nie była jedyna kradzież, na jaką poskarżyła się policji właścicielka plantacji z Karczmisk. W ciągu tygodnia miało do nich dochodzić kilkakrotnie. Kobieta twierdzi, że straciła blisko tysiąc złotych.

- W trakcie postępowania sprawdzimy, czy za wszystkimi kradzieżami stoi zatrzymany mieszkaniec gminy Karczmiska – zapowiada rzeczniczka policji.

(ac)

Czytelnik: Dyrektorzy to nie są nauczyciele?

Dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach uzupełnił listę wynagrodzeń nauczycieli, którą publikowaliśmy na naszych łamach na początku kwietnia. Zabrakło na niej pensji, jakie pobiera on sam i jego zastępczynię.

Fakt ten wychwycił Czytelnik, który wysłał na naszą redakcyjną skrzynkę maila z zapytaniem o zarobki kadry dyrektorskiej z Zespołu Szkół w Karczmiskach.

- Czy to są wszyscy nauczyciele jak w innych szkołach? Czy tylko jacyś wybiórczo podani? A gdzie są najważniejsze stanowiska dyrektorów? To nie nauczyciele? To czemu biorą pensję nauczycielską? – pyta.

O uzupełnienie danych zwróciliśmy się do dyrektora szkoły. Od ręki informacji nie otrzymaliśmy. Żeby je

WYNAGRODZENIA ZA PAŹDZIERNIK 2019 ROKU KADRY DYREKTORSKIEJ ZESPOŁU SZKÓŁ W KARCZMISKACH oraz NAGRODY PRYZNANE Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA

Joanna Brzozowska-Samolej, nauczyciel dyplomowany
Wynagrodzenie brutto/netto: 6162,10 zł / 4410,25 zł
Nagroda dyrektora brutto/netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Piotr Długosz, nauczyciel dyplomowany
Wynagrodzenie brutto/netto: 7862,10 zł / 5701,57 zł
Nagroda wójta brutto/netto: 2500 zł / 1763,09 zł

Beata Małecka-Pereszko, nauczyciel dyplomowany
Wynagrodzenie brutto/netto: 6162,10 zł / 4410,25 zł
Nagroda kuratora brutto/netto: 4500 zł / 3174,58 zł

Urszula Raczkiewicz, nauczyciel dyplomowany
Wynagrodzenie brutto/netto: 6162,10 zł / 4410,25 zł
Nagroda dyrektora brutto/netto: 1500 zł / 1057,86 zł

uzyskać, musieliśmy złożyć kolejny wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

- W zapytaniu nie było mowy o kadrze. Zresztą moje dochody są w zeznaniu majątkowym. Nie wiem, co to za ciekawy czytelnik, zapewne

ktos z mojej szkoły – odpisał nam dyrektor Piotr Długosz, który po kilku dniach przesłał wynagrodzenia, jakie za październik naliczone i wypłacone zostały jemu, a także jego trzem zastępczyniom.

(ac)

Stodoła poszła z dymem



30 strażaków walczyło z pożarem w Kolonii Uściąg (gm. Karczmiska). Żywił strawił drewnianą stodołę. Do zdarzenia doszło 3 maja. Ktoś podpalił drewnianą stodołę znajdującą się na jednej z posesji. Na miejsce skierowanych zostało sześć wozów strażackich i 30 ratowników. Akcja trwała dwie i pół godziny. Po stłumieniu płomieni strażacy przystąpili do rozbioru nadpalonej konstrukcji budynku, a następnie sprawdzenia pogorzeliska i przelania go wodą. Spaliła się cała stodoła i znajdujące się w niej wyposażenie – sieczkarnia i wózek konny oraz składowana słoma. Straty wyceniono na 100 tys. zł.

Drugie podejście do szkolnej stołówki

Gmina chce do końca sierpnia przebudować pomieszczenia w skrzydle gimnazjum w Wilkowie i przystosować je na potrzeby stołówki.

Po raz drugi samorząd ubiega się o środki z ministerstwa edukacji na wyposażenie szkolnej stołówki. W grę wchodzi tym razem 80 tys. zł. Rok temu nie udało się pozyskać dofinansowania. Wójt nie zniechęcił się porażką. O środki zewnętrzne postanowił powalczyć ponownie.

Póki co urzędnicy ogłosili przetarg na wykonanie prac budowlanych, elektrycznych i sanitarnych oraz wykonanie wentylacji w pomieszczeniach. Te prace finansowane będą w całości z budżetu gminy. Firmy mogą składać oferty do 22 maja.

(ja)



Dyrektorzy i organy prowadzące uzależniają decyzję o otwarciu przedszkoli i oddziałów przedszkolnych od woli rodziców

Żłobki i przedszkola nadal zamknięte

- Bardziej niż koronawirusa chyba teraz boimy się tego reżimu sanitarnego – mówią zgodnie dyrektorzy żłobków i przedszkoli, które szykują się do ponownego przyjęcia dzieci.

Wszystkie żłobki i przedszkola w powiecie opolskim pozostają nadal zamknięte. Tak zdecydowały gminy w porozumieniu z dyrektorami placówek, choć rząd dał zielone światło na otwarcie ich już od 6 maja. Nikt nie był jednak w stanie spełnić w tak krótkim czasie wytycznych przeciwepidemicznych Głównego Inspektora Sanitarnego.

W Opolu od 18 maja

Intensywne przygotowania do uruchomienia żłobka, przedszkola i oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w szkołach podstawowych trwają w gminie Opole Lubelskie.

- Planujemy od 18 maja otwarcie, oczywiście zgodnie procedurami i wytycznymi dotyczącymi bezpieczeństwa wskazanymi przez Głównego Inspektora Sanitarnego – zapowiada Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim.

- Wstępnie w żłobku mamy deklaracje od 10 rodziców, a w przedszkolu od około 30 – dodaje. Aktualnie dyrektorzy placówek opracowują nowe procedury, które stosowane mają być w ich placówkach. Od 18 maja otwarte mają zostać oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych nr 1 i nr 2.

W Poniatowej po 24 maja

- Dyrekcje przedszkola i oddziałów przedszkolnych w szkołach wnioskowały o nieotwieranie z powodu reżimu sanitarnego i braku odpowiednich warunków – mówi Anna Gogół, dyrektor Miejsko-



Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim
- Planujemy od 18 maja otwarcie, oczywiście zgodnie z procedurami i wytycznymi dotyczącymi bezpieczeństwa wskazanymi przez Głównego Inspektora Sanitarnego



Anna Gogół, dyrektor Miejsko-Gminnego Zespołu Obsługi Szkół w Poniatowej
- Dyrekcje przedszkola i oddziałów przedszkolnych w szkołach wnioskowały o nieotwieranie z powodu reżimu sanitarnego i braku odpowiednich warunków

-Gminnego Zespołu ds. Obsługi Oświaty w Poniatowej.

Te okazały się dosyć restrykcyjne i kosztowne.

- Wykładziny dywanowe są przyklejone i trzeba zakupić na przykład maty antybakteryjne lub coś w tym rodzaju. Kupić fartuchy, maseczki lub przyłbice, rękawiczki dla pracowników czy stworzyć izolatory dla dzieci – wylicza.

A na to potrzeba od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

W gminie Poniatowa żłobek i przedszkole mają zostać otwarte po 24 maja. Dyrektor żłobka pracuje już nad stworzeniem odpowiednich procedur, które lada dzień będzie chciała przesłać do sanepidu do zaopiniowania.

- Od razu po decyzji rządu rozesłałam do rodziców pytanie, kto ewentualnie by się decydował wysłać dziecko do żłobka. Na dzień dzisiejszy dwunastu rodziców jest chętnych. Myślę, że po 24 maja otworzymy – mówi Grażyna Długosz-Grecko, dyrektor żłobka w Poniatowej.

W żłobku szykują się spore zmiany.

- Rodzice nie będą wchodzić do budynku. Dzieci będą odbierane przez opiekunki w łączniku. Kontakt z dziećmi przez cały dzień

będą miały tylko dwie opiekunki, pozostałe osoby z personelu nie będą kontaktowały się z maluchami – zapowiada.

Częściej niż do tej pory trzeba będzie też dezynfekować klamki, korytarze i stoliki.

W pozostałych gminach nie wiedzą

Konkretnych terminów otwarcia żłobków, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych nie podają jeszcze gminy wiejskie.

W minionym tygodniu na stronach internetowych gmin Chodel, Józefów nad Wisłą i Karczmiska i Łaziska ukazały się komunikaty informujące, że placówki przedszkolne pozostają nadal zamknięte. Samorządowcy tłumaczą taką decyzję troską o zdrowie i bezpieczeństwo najmłodszych.

Do 24 zamknięty pozostaje Żłobek w Karczmiskach oraz tamtejsze przedszkole. Rodziców i opiekunów dzieci uczęszczających do obu placówek wójt prosi o cierpliwość i wyrozumiałość.

„Chcemy mieć pewność, że jesteśmy dobrze przygotowani do przyjęcia dzieci do naszych placówek, by zapewnić im bezpieczeństwo w czasie trwającego

wciąż stanu epidemii” – czytamy w komunikacie wydanym przez wójta Janusza Goliszka.

W Józefowie nad Wisłą przedszkole też zamknięte jest na trzy spusty. Powód? Brak zainteresowania ze strony rodziców wysłaniem dziecka do przedszkola.

„Mieszkańcy naszej gminy zdecydowali się jednak na pozostawienie dzieci w domach. W przeprowadzonym sondażu tylko 2 rodziny zgłosiły chęć wysłania dzieci do przedszkola lub oddziału przedszkolnego /2 w ZSO Józefów nad Wisłą” – informuje w komunikacie burmistrz miasta Grzegorz Kapica.

Kolejny sondaż dotyczący otwarcia placówek przedszkolnych przeprowadzony ma zostać w tej gminie około 15 maja.

W gminie Łaziskach sytuacja wygląda podobnie jak i w Józefowie. Oddziały przedszkolne pozostają zamknięte. Wójt przyznaje, że decyzja o otwarciu placówek jest uzależniona od decyzji rodziców. Jak na razie zgłosił się tylko jeden rodzic z Łazisk, chcący wysłać dziecko do przedszkola.

- Jedno dziecko dla nas jest trochę kłopotliwe. Utrudnieniem jest uruchomienie wszystkich procedur sanitarnych. Będziemy chcieli poczekać, żeby ta liczba dzieci się zwiększyła – przyznaje Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Ale wójt Wilkowa gotowy jest otworzyć przedszkole nawet dla jednego dziecka.

- Jesteśmy gotowi od jutra do otwarcia przedszkola w Zagłobie i oddziału przedszkolnego w Wilkowie, o ile będą chętni. Otworzymy nawet dla jednego dziecka – zapewniał nas w poniedziałek Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Ale w tej gminie, tak jak i w pozostałych, rodziców chętnych do wysłania dziecka do przedszkola jest jak na lekarstwo. Jak podaje wójt, w Zagłobie na razie zgłosiły się dwie osoby i w Wilkowie też dwie.

Agnieszka Ciekot

Leśniczy wraca

Od czerwca wznowione zostają dyżury leśniczego w Chodlu. Tak jak do tej pory przyjmować będzie petentów w Urzędzie Gminy. Co ważne, załatwić sprawę z leśniczym będzie można w poniedziałek lub środę w godz. 8-10. Później rozpoczyna pracę w terenie. Jeśli ktoś chce skontaktować się telefonicznie może dzwonić na numer 503 470 453.

Kupują kruszywo

Do końca września gmina Chodel planuje zakupić półtora tysiąca ton kruszywa, którym utwardzone będą gminne drogi. Do poniedziałku firmy mogły składać oferty. Kto wygra przetarg dowiemy się lada dzień. Na zakup kruszywa władze gminy zaplanowały przeznaczyć 80 tys. zł. Wójt zaznacza, że w przypadku pojawienia się dodatkowych środków w budżecie gminy zamówienie może zostać zwiększone maksymalnie o 50 procent wartości pierwszego zamówienia. Z kolei burmistrz Poniatowej czeka na oferty firm do 18 maja. W tym roku zaplanował zakup tysiąca ton kruszywa przeznaczonego na potrzeby bieżącego utrzymania dróg gminnych. Materiał dostarczony ma być do końca września.

16 tys. na walkę z bezdomnością zwierząt

Taką kwotę w tegorocznym budżecie zdecydowała się przeznaczyć Rada Gminy w Chodlu na realizację „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności”. Środki wydatkowane zostaną na: wyłapywanie bezdomnych zwierząt (3 tys. zł), zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej zwierzętom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych (1 tys. zł), wykonywanie zabiegów sterylizacji i kastracji (10 tys. zł), zakup i wydawanie karmy przeznaczonej dla bezdomnych zwierząt (1 tys. zł) oraz usypianie ślepych miotów (1 tys. zł).

Woda przebadana

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Chodel. Sanepid stwierdził przydatność wody do spożycia pochodzącej z hydroforni w Trzcińcu (zaopatrzone

w wodę wodociągą w Siewalce i Borowie), Chodlu – (wodociąg w Chodlu i Przytykach), a także Grądach (wodociąg w Zosinku).

Pięte podejście do oczyszczalni

Gmina Józefów nad Wisłą ogłosiła po raz piąty przetarg na budowę oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Firmy mają czas na składanie ofert do 22 maja. Ta, która wygra będzie musiała dokończyć rozpoczęte przez poprzedniego wykonawcę roboty do 17 listopada br., a także zabezpieczyć działanie istniejącej oczyszczalni ścieków do momentu wybudowania nowej.

Sołtys nie pójdzie za podatkiem

Panująca pandemia wymusiła na gminie Poniatowa wprowadzenie zmian w pborze podatków i opłat lokalnych. Sołtysi póki co nie będą odwiedzać mieszkańców w domach i zbierać należności, a mieszkańcy przychodzić do sołtysów, aby je uregulować. Władze Poniatowej zwróciły się z apelem do sołtysów, aby zorganizowali w swoich wioskach lokale do poboru opłat. Do tego celu mogą wykorzystać świetlice wiejskie, remizy i szkoły. Mieszkańcy mogą zapłacić też przez internet. Urzędnicy przypominają o dwóch wyodrębnionych w gminie rachunkach bankowych na które można dokonywać wpłat. Są to:

Numer konta do wpłat z tytułu podatków: 50 8735 0007 0000 0130 2000 0010.

Numer konta do wpłat z tytułu opłaty śmieciowej: 65 8735 0007 0000 0130 2000 0710.

Nie dokarmiajcie kaczek

Apelują o to władze Poniatowej. Na terenie miasta pojawiły się tabliczki informujące o zakazie dokarmiania kaczek. Urzędnicy przypominają, że piczywo i ludzkie pokarmy szkodzą ptakom. A wrzucanie piczywa do wody doprowadza do wzrostu pleśni i szkodliwych zakwitów. Jeśli już chcemy dokarmiać dzikie ptaki to zimą.

AC

Książkę wypożyczysz, ale między regały nie wejdiesz

Po dwumiesięcznej przerwie biblioteki w powiecie opolskim wznowiają działalność. Ale jest ona mocno ograniczona.

Biblioteki zaczęły działać od 6 maja. W Poniatowej czynna jest od godz. 9.30 do 16.30, od poniedziałku do piątku. W sobotę pozostaje zamknięta.

Niestety w związku z trwającym stanem epidemii czytelnicy mogą korzystać z biblioteki w ograniczonym zakresie. Oczywiście mogą wypożyczyć książkę, która ich interesuje. Ale nie mogą

wejść do poszczególnych oddziałów biblioteki, aby pomiędzy regałami poszperać. Książki podaje tylko bibliotekarz. Nie można też skorzystać z komputera i czasopism.

Co istotne, czytelnicy idąc do biblioteki muszą mieć na masceczkę i rękawiczki. Najlepiej książki zamówić wcześniej. Wówczas unikniemy stania w kolejce. Wystarczy

zadzwoić – (81) 820 40 77 lub wysłać maila na adres: dorośli_pon@wp.pl lub dzieci_pon@wp.pl.

(ja)

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Awans nie dla Opolanina. Zadecydowała jedna runda

Władze piłkarskie zdecydowały o zakończeniu rozgrywek w niższych ligach. Tym samym Świdniczanka Świdnik Mały wywalczyła promocję do IV ligi. Opolaninowi do szczęścia zabrakło dwóch punktów.

W miniony czwartek, 7 maja, przedstawiciele wojewódzkich związków zdecydowali o zakończeniu rozgrywek w IV ligach i wszystkich niższych szczeblach rozgrywkowych. Uznano, że sezonu nie uda się już dograć, nawet przy podziale lig na mniejsze grupy. Jednocześnie zdecydowano, że

uznawane będą awanse, ale nie będzie spadków. Pod uwagę przy ustalaniu awansów będą brane tabele aktualne w momencie przerwania rozgrywek.

Tym samym mierzący w sezonie 2019/2020 w awans zawodnicy, działacze i kibice Opolanina muszą obejść się smakiem. Zajmujący po rundzie jesiennej drugie miejsce w tabeli ze stratą dwóch punktów do Świdniczanki opolanie mogą czuć ogromny niedosyt.

Chcą utrzymania

W Opolu Lubelskim w minionym już sezonie skompletowali bardzo mocną i zgraną ekipę. Nie wiadomo jeszcze, czy klub

utrzyma zespół na kolejny sezon w klasie okręgowej.

- Na tę chwilę jeszcze jest za wcześnie, by o tym mówić. W najbliższym czasie Zarząd Opolanina będzie się spotykał i planował kolejne działania. Będziemy rozmawiać z zawodnikami w sprawie przedłużenia współpracy. Najpierw oczywiście z trenerem Danielem Szewcem. Bo nam odpowiadał trener, jego metody szkoleniowe oraz skompletowana kadra. Będziemy chcieli zatrzymać w klubie wszystkich zawodników, którzy w tym sezonie u nas grali. Są dobre wyniki, a przecież wygranego składu nie powinno się zmieniać - zapowiada Mariusz Bigos, prezes Opolanina.



Filip Drozd (na zdjęciu) nie poprawi już swojego imponującego bilansu strzeleckiego, a jego Opolanin musi obejść się smakiem w kwestii awansu do IV ligi. Dużą cegiełkę do pozabawienia biało-niebieskich tego sukcesu dołożył lokalny rywal - Stal. Wszak to poniatowianie zadali Opolaninowi jedyną porażkę w sezonie. Gdyby w Poniatowej wygrali podopieczni trenera Daniela Szewca, to oni cieszyliby się dziś z awansu

Faworyt z automatu

Szeregi lubelskiej klasy okręgowej opuści Świdniczanka. Spadków z IV ligi ma nie być, okręgowkę mają ją za to uzupełnić drużyny, które zajmują pozycje premiowane awansem w klasie A. Wygląda więc na to, że faworytem do awansu w przyszłym sezonie będzie właśnie Opolanin.

- Nie wiem, czy będziemy faworytem. Wszystko zależy od transferów danych klubów. Walczyliśmy o awans w tym sezonie,

ale każdy sezon jest inny. Fajne ruchy transferowe i faworyt może się pojawić z zaskoczenia, z drugiej strony mogą pojawić się kontuzje, wykluczenia z powodu karteek. Wiele czynników o tym decyduje. Wiadomo, że jeśli pojawiają się znane nazwiska w klubie, to jest to potencjalny argument o uznawaniu za faworyta. Nie ma jednak nic pewnego - przestrzega Mariusz Bigos.

Wrócili do zajęć

Drużyna już wróciła do treningów. W okrojonych, sześciuosobowych składach. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu.

- Był dłuższy czas odpoczynku, ale teraz zawodnicy są głodni piłki. Data powrotu, rozgrywek jest co prawda nieznana. Nikt nie jest w stanie jej teraz określić - zaznacza prezes klubu.

Dominik Smagała

Mariusz Bigos

prezes Opolanina

Jesteśmy rozgoryczeni. Chcieliśmy powalczyć

Przyjmujemy tę decyzję i czekamy na kolejny sezon. Jesteśmy rozgoryczeni, że nie udało nam się zaważać ze Świdniczanką o awans do IV ligi. Spróbowałibyśmy. Liczyliśmy, że rozgrywki zostaną wznowione, choćby w jakiejś okrojonej formie. Cóż, trzeba pogratulować Świdniczanom, bo zrobili awans. To oni, a nie my, zajmowali pozycję lidera po jesieni. Nie chcę się skupiać na jednym meczu, który z nimi wygraliśmy. Zwyciężyliśmy w tym starciu, ale awans to efekt wyników z całych rozgrywek. Bo przecież mecz meczowi nierówny

Sygnał uniknął spadku. Przygotowania już ruszają

Zgodnie z decyzją wojewódzkich władz piłkarskich, sezon w niższych ligach został zakończony. Nie ma w tych klasach rozgrywkowych spadków, co jest dobrą wiadomością dla wielu drużyn. Jedną z nich jest Sygnał Chodel, który po jesieni zajmował ostatnie miejsce w tabeli gr. Lublin I w A-klasie. Sprawdzamy, co słychać w ekipach z powiatu opolskiego rywalizujących w tej lidze.



dsm

Jacek Franaszczyk

trener Sygnału Chodel

Chcieliśmy powalczyć na boisku

Powoli się przymierzamy do powrotu do treningów. Będziemy wracać na boisko, nie ma innego wyjścia. Popracujemy w okrojonych grupach, zgodnie z przepisami. Jedni pójdą w teren na trening biegowy, drudzy podszlifują technikę na boisku. Zaczniemy przede wszystkim od poprawy kondycji. Trenujemy w Chodlu, na naszym starym boisku. Zajmowaliśmy po rundzie jesiennej ostatnie miejsce w tabeli, ale mocno przygotowaliśmy się do wiosny. I zamierzaliśmy ostro powalczyć na boisku o utrzymanie. Teraz się okazuje, że już należy zacząć się przygotowywać do kolejnego sezonu. Za chwilę czerwiec, a potem, jeżeli nie będzie żadnych perturbacji związanych z koronawirusem, wystartujemy z rozgrywkami ligowymi w sierpniu



Henryk Kamiński

trener LKS Poniatowa Wieś

Tlenówka, rozciąganie i technika

Za nami już pierwsze treningi na orliku w Poniatowej w sześciuosobowych składach. Nie korzystamy z szatni, zawodnicy przyjeżdżają już przebrani na trening. Mamy płyn do dezynfekcji rąk, do tego ja odkażam piłki. Sam w czasie treningu jestem w masce. Ćwiczymy w odstępach. Pierwsze zajęcia to „tlenówka”, rozciąganie. Do tego ćwiczyliśmy technikę w dwójkach, w odpowiednich odległościach, bezkontaktowo. Taki jest plan na trenowanie w maju. Jesteśmy zadowoleni z takiego powrotu na boisko. Chłopcy chcą trenować, bo już sami nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Moje przewidywania, co do braku kontynuacji rozgrywek się sprawdziły. Trzeba się już jednak przygotowywać do kolejnego sezonu, bo zbyt długa przerwa byłaby tragedią. Intensywność treningów będziemy zwiększać stopniowo



Tomasz Sarna

trener GLKS Elżbieta

Musimy podejść do tego spokojnie

Część boisk orlik została już otwarta, pozostałe mają zostać otwarte w najbliższym czasie. Zamierzamy więc przynajmniej raz w tygodniu

spotykać się i powoli wdrażać w rytm treningowy. Musimy jednak podejść do tego spokojnie, bo przerwa była bardzo długa, a nie każdy z zawodników trenował. Nie każdy miał na to czas lub możliwości. Powrót do treningów będzie wyglądał podobnie do tego, jak wracamy do pracy po przerwie zimowej. Skupimy się na zajęciach aktywujących i mobilizujących mięśnie. Będzie trochę biegania i oczywiście kontakt z piłką, bo tego chyba chłopakom najbardziej brakuje, w zespole jest dosyć duży głód grania. Zawodnicy chcą już, żeby jakieś treningi im zorganizować. Podejrzewam, że z rozgrywkami ligowymi najwcześniej ruszymy w sierpniu. Jeśli pojawią się już jakieś wytyczne z LZPN-u dotyczące powrotu do rozgrywek, to wtedy opracuję dokładny cykl treningowy pod dokładną datę. Na razie za dużo jest niewiadomych

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyśa czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wienczystaw Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

**EKO-NOVA**
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą



Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913